NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.

Rok X. Kraków, czwartek 24 lutego 1927 Nr. 48

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adm'nistracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 27... czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Kr... Wydawnicza „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji. Ko... nadesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów ... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redak... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00. kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej

Na drodze do Judeo-Polski...

Kraków, 23 lutego

(b) Przed kilku dniami obiegła prasę wiadomość o wydaniu przez p. ministra spraw wewnętrznych okólnika, zezwalającego na użytkowanie języka hebrajskiego i żydowskiego na zgromadzeniach publicznych. Minęła ona bez żadnego większego wrażenia, i to z dwóch zupełnie zrozumiałych powodów. Popierwsze, rozporządzenie p. ministra Składkowskiego ma praktyczne znaczenie tylko dla Małopolski, ponieważ w b. Królestwie i na kresach nie było wogóle zakazu przemawiania publicznie po hebrajsku lub po żydowsku. Powtóre zaś dlatego, że i w samej Małopolsce przeważna część starostów była na tyle rozsądną, iż nie stosowała rygorystycznie starych, zaśniedziałych przepisów austrjackich z przed stu lat, a tylko gdzieniedzie zdarzało się, że jakiś głupi lub złośliwy kacyk prowincjonalny stawiał mowcy ultimatum: jeżeli pan nie chce mówić po polsku, to musi pan mówić po niemiecku, gdyż języka żydowskiego... Austrja nie zdążyła przed swoim zgonem uznać. Rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych orzekające po myśli art. 109 konstytucji nieważność odnośnych przepisów państw zaborczych, ma więc znaczenie raczej tylko deklaratywne.

Ale antysemici nie byliby zaprawdę sobą, gdyby nawet i przy tej marnej okazji nie uderzyli w wielki bęben patrjotycznego oburzenia. Poczekajcie, wnet zgłoszą się jeden po drugim, z całą falangą argumentów i z przeraźliwem szat rozdzieraniem... Narazie zabrał głos p. Jan Matyasik w „Głosie Narodu". Tytuł wstępnego trenu brzmi: „Złowróżbny okólnik", a patetyczne finale rozlega się jak głos surmy bojowej: „Przeciw tendencjom okólnika społeczeństwo będzie się bronić wszelkiemi siłami. Judeo-Polska byłaby końcem Polski". Dobrze, że niema przynajmniej sakramentalnego: „Tak nam dopomóż, Bóg!"

Lecz o co konkretnie idzie p. Matyasikowi — zresztą lojalnie przyznającemu, że p. Składkowski nie jest pierwiastkowym winowajcą, gdyż

> zasada okólnika wyszła od dwóch dekadentów politycznych pp. St. Grabskiego i Al. Skrzyńskiego, za których błędy i zaślepienia tyle już zapłaciliśmy i jeszcze ciągle płacimy...

O to, że

> Okólnik ministra Składkowskiego nie może pozostać odosobnionym, inauguruje on bowiem w stosunku do Żydów zupełnie nową politykę językową, która z nieubłaganą konsekwencją zmusi władze do coraz to nowych okólników, aż do zupełnego wprowadzenia dwóch języków żydowskich w zewnętrzne urzędowanie wszystkich naszych urzędów, powiedzmy krótko: aż do pełnej realizacji Judeo-Polski. Ten okólnik m. in. Składkowskiego nie jest, jak poprzednie, groteskowym, jest on poważnym i to przerażająco poważnym.

To są wszystko same przypuszczenia i fantazje chorej antysemickiej wyobraźni, z któremi polemizować nie można i nie warto. — Warto natomiast przypatrzeć się konkretnym zarzutom i przewidywanym przez p. Matyasika złowróżbnym następstwom złowróżbnego okólnika.

1. Absurd trójjęzyczności: wszędzie na świecie mówi się jednym językiem, a „jeden z narodów Polskę zamieszkujących cieszyć(!) się będzie posiadaniem trzech języków, chronionych przez państwo". — Żaden absurd, bo dwujęzyczność jest na świecie i w Polsce zjawiskiem bardzo częstem, a jeśli Żydzi polscy „cieszą się" posiadaniem aż trzech języków, to jest to ich sprawa (niekoniecznie radość), o którą antysemitów i bundowców głowa boleć nie powinna. My Żydzi wleczemy ze sobą gorsze kłopoty i ciężary, aniżeli trójjęzyczność...

2. P. Matyasik powiada dalej:

> Nowy okólnik ministerjalny popiera oba egzotyczne języki, otwierając przed nimi widoki osiągnięcia daleko idących praw i przez to utrudnia polonizację językową Żydów. Chyba nie należy to do zadań polskiej administracji.

Aha, to cię boli, duszko... Ale ten argument jest przynajmniej szczery. Polonizacja, jako system idący od góry, jest wyrazem polityki eksterminacyjnej. Wiemy o tem, że chadecy są jej zwolennikami. Ale dlaczego w takim razie p. W. Z. z „Głosu Narodu" tak przeraźliwie namiętnie zwalcza endeków z powodu ich szowinizmu narodowego? Czyby panowie J. M. i W. Z. nie zechcieli jakoś w tym kierunku dojść do jednolitej linji politycznej?

3. Wykonanie okólnika spowoduje koszta ze względu na konieczność posyłania na zgromadzenia urzędników rozumiejących „owe języki".

> Na zebraniach Kas chorych, rad wyznaniowych itp. trzeba będzie posługiwać się tłumaczami, jak to istnieje już np. w wileńskiej Kasie chorych.

Przykład z Kasą chorych jest nieszczególny, bo posiedzenie Kasy nie jest zgromadzeniem publicznem. Pozatem przykład Wileńszczyzny dowodzi przeciwieństwa obaw antysemickich. Język hebrajski i żydowski ma tam większe prawa, niż u nas, a jednak — Wileńszczyzna od Polski jeszcze nie odpadła. Co się wkońcu tyczy kosztów, to jeśli nawet rząd podwoi obecne wydatki budżetowe na ludność żydowską w państwie, to i tak będzie to dopiero sześć groszy rocznie na głowę. Więc chyba niezbyt wiele...

4. Z braku odpowiednich urzędników władze utracą kontrolę nad zebraniami żydowskiemi, co stworzy wymarzone warunki dla komunistów żydowskich, zwłaszcza na kresach, gdzie komunizm ogarnął 60 proc. młodzieży żydowskiej... Jedno kłamstwo i jedno głupstwo. Kłamstwem jest statystyka (60 proc.), a głupstwem przypuszczenie, że komuniści urządzają publiczne zebrania, na których z honorami wyczekują pp. urzedników starościńskich...

> 5. Zasada okólnika pociąga za sobą przyjmowanie przez władze administracyjne, szkolne, skarbowe podań żargonowych i hebrajskich, przesłuchiwania stron i świadków w tych językach, używanie ich na poczcie, kolei itd. w zewnętrznem urzędowaniu, wprowadzenie napisów żargonowych i hebrajskich na szyldach, stacjach kolejowych, w ogłoszeniach urzedowych itd.

Jeszcze tylko brakuje: przysięga Prezydenta Rzplitej w „żargonie" i po hebrajsku, oraz „żargonowe" i hebrajskie napisy na ambasadach polskich zagranicą... Ładna perspektywa!

Konkluzja p. Matyasika nie jest przeto wesoła: Okólnik wiedzie do — — zniszczenia państwa polskiego! Gdybyż przynajmniej był podyktowany „istotnemi potrzebami Żydów! Ale gdzietam! Językiem hebrajskim mówią „tak mało ilości Żydów, że nie mogą utrzymać jednego hebrajskiego dziennika", a gdzie dziennik „Hacefirah", różne perjodki, książki, szkoły, kursa, uczelnie ortodoksyjne, modlitwy, rytuał itd.?), a co do „żargonu", to ginie on na Zachodzie, „dlaczego więc Polska ma otaczać opieką tę parodję języka naszych największych wrogów"? Zwłaszcza, że „Żydzi znajdują się w przededniu nowego egzodusu, jakby na wyjezdnem, są już tylko do połowy obywatelami naszego kraju, serce ciągnie ich nie do Wawelu, ale do Sjonu. Pozatem: „ich prawa muszą być dostosowane do ich wielkiego Jutra; gdy narody tworzą dla nich nową ojczyznę, nie mogą oni budować drugiej Palestyny w Polsce. Ich rozproszenie w całem państwie, nie może ich uprawniać do współposiadania całej Polski"...

I cały ten bezlik obrośniętych pleśnią argumentów antysemickich, całe to galwanizowanie antycznego straszaka o Judeo-Polsce — tylko dlatego, że odtąd pan starosta w Mielcu czy, czy Psiej Wólce nie będzie mógł zabronić mówić na zgromadzeniu po hebrajsku, lub żydowsku. Zresztą, dalibóg, nic się nie zmieni, bo aż do faktycznej i pełnej realizacji art. 109 Konstytucji („Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy, i właściwości narodowych") jeszcze bardzo daleko.

A, swoją drogą, zamiast wypisywać długie artykuły wyświechtanych komunałów antysemickich, lepiejby p. Matyasik zrobił, gdyby nam powiedział, jak on sobie wyobraża pogodzenie prawa Żyda do „pielęgnowania swojej mowy" z zakazem używania jej na publicznem zgromadzeniu... Bo, poza sprawami Żydów i innych mniejszości narodowych, jest p. Matyasik strasznym zwolennikiem — Konstytucji...

Minister oświaty o szkołach mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 2. (Sin) Minister oświaty Dobrucki udzielił wywiadu współpracownikowi Polskiej Agencji Publicystycznej w sprawie szkolnictwa i jego zadań. Między innemi p. minister oświadczył: Stoję na twardym gruncie Konstytucji, która licząc się z wolą ludności, przewiduje zakładanie szkół mniejszościowych idąc w tym kierunku, będę popierał szkoły prywatne, zakładane dla mniejszości narodowych i udzielane im będzie prawo publiczności, skoro szkoły te dojrzeją.

—o—

Dwa ważne projekty w komisji konstytucyjnej

Endecki projekt ustawy o zgromadzeniach. — Prawo rozwiązania się Sejmu mocą własnej uchwały.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 2. Sin. Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Głąbińskiego przystąpiła dzisiaj do dyskusji nad wnioskiem Z. L. N., zmieniającym ustawę o zgromadzeniach. Wniosek ten zmierza do wprowadzenia do obecnie obowiązujących ustaw dzielnicowych — instytucyj „gospodarzy zgromadzenia“, odpowiedzialnych przed władzą, mających za zadanie czuwać nad utrzymaniem porządku na zgromadzeniach. Wniosek referował poseł Konopczyński (Z. L. N.). Przedstawiciel rządu radca min. spraw wewn. p. Drzewiecki oświadczył, że rząd przygotowuje dekret Prezydenta o zgromadzeniach. Ponieważ jednak dekret ten nie jest jeszcze gotowy, nie można poinformować komisji o treści tego dekretu.

W trakcie dyskusji nad referatem posła Konopczyńskiego, poseł Chrucki postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem ZLN. W głosowaniu wniosek posła Chruckiego upadł.

ZLN postawił wniosek, mocą którego przy tej nowela nie może ulec zmianie na mocy dekretu. Wniosek ten jednak upadł.

Komisja postanowiła rpzystąpić do szczegółowej dyskusji dopiero na drugi tydzień, wyraziła przytem życzenie, aby rząd przed trzeciem czytaniem projektu noweli do ustawy o zgromadzeniach przedłożył swój projekt ustawy.

Następnie komisja przystąpiła do obrad nad wnioskiem klubu PPS o **przywrócenie dawnego artykułu 26 Konstytucji, dającego prawo Sejmowi rozwiązania się własną kwalifikowaną większością.**

Wnioskodawca pos. Czapiński (PPS) jako referent popierał ten wniosek, uzupełniając go niektórymi szczegółami, a mianowicie, aby wniosek o rozwiązanie sejmu był podpisany przynajmniej przez 100 posłów.

Dyskusja nad tym wnioskiem nie została ukończona. Kontynuowana będzie na posiedzeniu komisji w przyszłym tygodniu. W tym tygodniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie komisji z porządkiem dziennym: obrady nad wnioskiem o zmianie ordynacji wyborczej do sejmu. Posiedzenie to odbędzie się we czwartek.

—o—

Ulgowe paszporty dla osób wyjeżdżających na targi wiedeńskie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 2. (Sin) Ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z ministrem skarbu i ministrem spraw zagr. upoważniło wojewodów i komisarza rządowego w Warszawie do wydania ulgowych paszportów zagranicznych przedstawicielom polskich firm, wyjeżdżającym na targi wiedeńskie, które odbędą się w dniach od 1 do 19 marca. Paszporty te wydawane będą na mocy specjalnego zaświadczenia ministerstwa zagr.

Skarby znalezione w gmachu sztabu gen.

okazały się stopem miedzi i srebra

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 2. Sin. Znaleziony skarb w gmachu sztabu generalnego został odesłany do urzędu probierczego, który stwierdził, że nie jest to ani złoto ani platyna, lecz stopiona miedź ze srebrem. Sztaby te zostawione zostały przez jedną z naszych placówek zagranicznych w starej kasie naczelnego dowództwa. W ten sposób rozwiana została legenda o skarbach w gmachu sztabu generalnego.

—o—

Walka z przemytnictwem na granicach państwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 2. Sin. Rezultat prac straży celnej, pilnującej granic zachodnich, południowych i północnych, na przestrzeni od granicy litewskiej do okopów św. Trójcy nad Zbruczem, za czas od 1 listopada 1925 do 30 października 1926, przedstawia się jak następuje:

Na nielegalnem przekroczeniu granicy, bez towarów ujęto osób 20.794, na przekroczeniu granicy z towarem ujęto 4.734 osoby. Razem ujęto 25.528 osób. Rewizyj domowych przeprowadzono 1112, odebrano przemycanych towarów wartości, wedle ceny sprzedaży licytacyjnej zł. 947.213. Zastrzelono 6 przemytników, raniono 14-tu. Funkcjonarjuszy straży celnej poległo w walkach z przemytnictwem 4, odniosło rany 12.

—o—

Nominacja członków Rady prawniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 2. Sin. Ministerstwo skarbu rozesłało już dekrety nominacyjne członkom rady finansowej. Między innymi otrzymał dekret prezes izby handlowo-przemysłowej w Krakowie p. Tadeusz Epstein, oraz Dr Daniel Gross, adwokat w Bielsku.

Przed ogłoszeniem nowego dekretu prasowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 2 Sin. Jak się dowiadujemy, wniosek w sprawie ustawy prasowej został uzgodniony i w ciągu kilku tygodni zostanie ogłoszony w Dzienniku ustaw jako dekret prezydenta.

Policja nie będzie asystowała przy egzekucjach kas chorych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 2. (Sin) Ministerstwo spraw wewn. wydało zarządzenie wojewodom nieudzielania pomocy policji państwowej egzekutorom kas chorych. W ustawie z dnia 19 marca 1920 o kasach chorych powiedziane jest, że kasy chorych nie mają prawa posiadania własnych egzekutorów.

KRONIKA LWOWSKA

Frania Promisówna przebywa w klasztorze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 22. 2. (O) Czternastoletnia Frania Promisówna, która przed kilku dniami zaginęła z domu rodzicielskiego, dała nareszcie o sobie znak życia.

Dziś stroskany ojciec Promisówny otrzymał list pisany jej własną ręką. W liście tym pisze ona, że dobrowolnie opuściła dom rodzinny, że już przyjęła chrzest obrządku grecko-katolickiego. Jest zdrowa i szkoda czasu na poszukiwania. Służąca Wojtynko nic nie jest winna. Prosi, żeby nie czyniono jej krzywdy i zostawiono ją w spokoju. List kończy się: Całuję rączki, Józefa Promisówna. Widać więc z tego, że przy chrzcie zmieniono jej imię Frania na Józefa. Ze znaczka pocztowego nie można było odczytać miejsca nadania listu, gdyż pieczątka pocztowa była zupełnie zamazana.

Dowiaduję się, że służąca Wojtynko prowadziła często 14-letnią Franię do księdza grecko-katolickiego w Łęczycy, który rzekomo miał jej udzielać lekcyj. Obecnie ksiądz ten zaprzecza, jakoby widział kiedy Promisównę. Komisarz policji Batorski, który prowadzi śledztwo, twierdzi, że ksiądz w Łęczycy mógłby wskazać miejsce pobytu Promisówny.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że żaden z okolicznych urzędów parafjalnych nic nie wie o chrzcie Frani Promisówny.

Widmo Mikytyna prześladuje Stanisława Steigera

Wczoraj zdawał egzamin prawniczy na uniwersytecie Stanisław Steiger. Razem ze Steigerem zdawał jeszcze cały szereg innych studentów. Podczas egzaminu zdarzył się następujący przykry incydent.

Przewodniczący podczas egzaminowana studentów wywołał studenta Piotra **Mikytyna.** Steiger, usłyszawszy to nazwisko, zbladł okropnie, tak że przewodniczący zwrócił się do niego ze słowami: Panie Steiger, co się panu stało? Przecież to nie jest ten Mykytyn, który wtrącił pana w nieszczęście.

Bandycki napad na mieszkanie żebraka

Z Chodorowa donoszą, że do mieszkania niejakiego Markusa Krausa, żyjącego z żebraniny wtargnęło trzech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą użycia broni zrabowali mu 50 złotych, 1 dolara, garderobę i bieliznę.

Pożar rafinerji spirytusu

Ze Stanisławowa donoszą, że wybuchł groźny pożar w rafinerji spirytusu w Knihininie. W pobliżu znajduje się państwowa rozlewarnia spirytusu. Dzięki interwencji policji udało się opanować sytuację. Spalona została tylko część dachu i siano na strychu.

Oficer skazany za defraudację

Wczoraj wieczorem zapadł wyrok przeciwko majorowi Myszyńskiemu, oskarżonemu o defraudację na szkodę kasy pułku. Myszyński skazany został na 1 rok ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska.

Wyrok przeciwko młodocianemu komuniście

Lwów. 22. 2. (O) Dzisiaj zapadł wyrok w procesie przeciwko nieletniemu komuniście Maksowi Grollowi, oskarżonemu o zdradę główną. Groll uwolniony został od oskarżenia o zdradę główną, natomiast skazany został na 8 miesięcy ciężkiego więzienia za podburzanie jednej części społeczeństwa przeciwko drugiej.

Aresztowanie szpiega sowieckiego

Z Czortkowa donoszą: Wczoraj aresztowano niejaki Eugenjusz Gwoździkowski, który oskarżony jest o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Aresztowany przyznaje się do winy. W związku z tem dokonano szeregu aresztowań.

Perypetje wyborcze sowietów

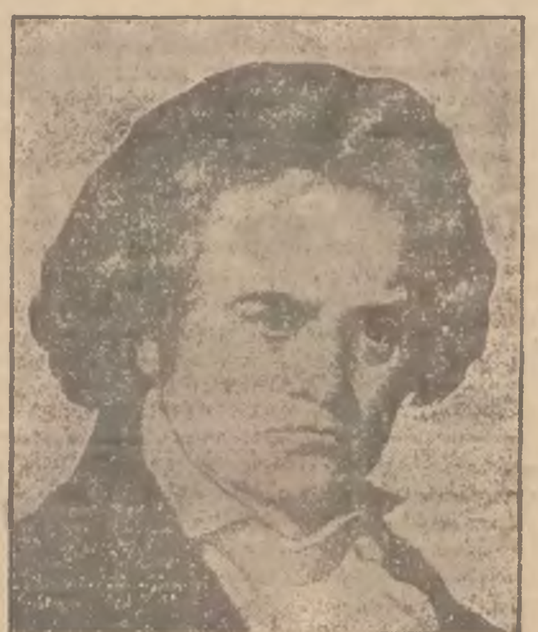
Wybory do sowietów odbywają się na niezmierzonych przestrzeniach Związku Repuolik Sowieckich w ciągu bardzo długiego okresu. Władza sowiecka działa tu, jak zresztą i w wie lu innych dziedzinach polityki wewnętrznej, bardzo przezornie. Eksperyment wyborczy roz łożony na raty, z łatwością może być kierowany przez wskazówki z góry, można „łapać“ nastroje i momenty i wyławiać w ten sposób wy brańców ludu. Przeciwnie, gdy systemem europejskim wybory odbywają się w ciągu jed ne, lub dwóch dni, rząd sto na trzeci dzień wobec faktów dokonanych, które mus przyjąć, albo... zwalczyć. Do długiego okresu wyborczego 1927 r. rząd moskiewski przygotował się przez cały szereg instrukcyj, dotyczących określenia praw wyborczych. Chodziło głównie w tej instrukcji o sowiety wiejskie. Dotychczasowe wy dawały się zbyt mało proletarjackie, obsiadły je tzw. „kułaki“, tj. zamożni włościanie. Nowa instrukcja miała na celu znaczne ograniczenie praw „kułaków“ tak, aby do sowietów przedo stawali się „biedacy“ i „średniacy“. Początkowo prasa sowiecka wychwalała pod niebiosy tę nowąinstrukcję twierdząc, że wszystko, jak najlepiej, bo władza sowiecka z pomocą nowych wyborów zdoła ująć wieś całkowicie w swoje ręce. Ale niedługo trwała taka radość i spokój. Depesze poczęły donosić, że po wsiach toczy się ostra walka wyborcza, że wybory są często gęsto bojkotowane, że w paru miejscach zamordowano prezesów komisyj wyborczych, że po wsiach okazały się jakieś tajne organizacje. Na wyniki wyborów sypią się skargi itp. Innemi słowami zamiast raju sowieckiego na wsi instrukcja stworzyła chaos walki i zamieszanie.

Z początku nie dawano tym rewelacjom większego znaczenia w prasie i w rządzie. Ale teraz „Prawda“ skarży się już w artykule wstępnym, że rezultaty instrukcji są rozpaczliwe; in strukcja — pisze wymieniony organ — była błędem politycznym, gdyż ogromna ilość wyborców przeniosła do kategorji nieprawomyślnych. Do „kułaków“ zostali zaliczeni często zupełnie biedacy, tylko dlatego, że 1) mieli w domu trzy nastoletnią dziewczynkę dla niańczenia dzieciaków, 2) oprócz pracy na własnej roli udawali się na zarobek dodatkowy dniówkowy, 3) korzystali z pracy najemnej w okresie szczególnie gorącym żniw, lub zasiewów.

Tu trzeba przypomnieć, że instrukcja w myśl naczelnych zasad konstytucji sowieckiej pozbawiła praw wyborczych wszystkich korzystających z pracy najemnej. Jeżeli do tego dodać, że poza układami spisów wyborczych można było załatwiać swoje porachunki osobiste i zaliczać do „kułaków“ kogo się podoba, to łatwo do myśleć się, co za piwo zostało nawarzone po wsiach.

„Prawda“, reasumując zastosowanie dotychczasowe instrukcji, zadaje gorzkie zapytanie: „Cóż się stało ze średniakiem?“ Walczono z bogatemi włościanami, usiłowano oprzeć władzę i politykę na interesach średnio zamożnej warstwy włościańskiej, stanowiło to clou polityki, temat wielkich sporów, sens walki z opozycją, a w rezultacie powrócono do stanu tzw. komunizmu wojennego, kiedy tylko biedota wiejska, tj. proletarjat wiejski miał mieć prawo głosu w swojej wsi.

Zamiast „sielsowietów“ tj. rad wiejskich zjawiły się z powrotem „kombiedy“ tj. komitety biedoty, z którymi współczesna potermidorowa władza sowiecka nie wie co począć. Czternasty zjazd partji komunistycznej uroczyście ogłosił, że „średniacy“ — to podsta wowa masa włościaństwa“ i że na jej interesach należy budować „socjalizm w jednym kraju“. A tu nagle tę „podstawową masę“ wyrzucono za okno. Na szczęście dla sowietów jest czas wydać nową instrukcję, ale w dalszych wyborach błąd naprawić i złożyć w ten sposób hołd wsi, która stanowi podstawę istnienia rządu „robotniczo-włościańskiego“ w Moskwie. N.



W marcu br. mija sto lat od zgonu Beethovena. Z tej okazji odbędą się we Wiedniu uroczystości muzyczne, podczas których odegrane zostaną wszystkie najwybitniejsze arcy dzieła Beethovenowskie.

Cztery teatry poszukują autora...

Cztery niemieckie teatry wystawiły sztukę Ferdynanda Brucknera pt. „Krankheit der Jugend“. Sztuka to oparta jest na życiu lekarzy, a uzyskała na scenie duży sukces, chociaż wywołała bardzo ostre sprzeciwy ze strony publiczności. Ponieważ tytuł tej sztuki przed jej wystawieniem nie podobał się jednemu z dyrektorów, przeto zwrócił się do nakładu berlińskiego „Di Schmiede“ z prośbą o podanie adresu autora. Nakład podał adres pani Dr Jenny Polack, u której ma mieszkać Bruckner. Dyrektor zwrócił się do pani Dr Pollack, ale ta podała znowu, że Bruckner mieszka w Nancy u niejakiego Zimmermanna. Zwrócono się pod wskazanym adresem, ale żadna nie nadeszła odpowiedź. Zainteresowany tem dyrektor, polecił swemu przyjacielowi w Nancy zbadać, czy tam nie mieszka Bruckner. Wszelkie poszukiwania były jednak bezskuteczne. Poszukiwano za Brucknerem w Berlinie, we Wiedniu, ale Bruckner się nie zgłaszał.

Cztery więc sceny, a mianowicie Wiedeń, Hamburg, Berlin i Wrocław, poszukują autora. Przypomina to mimowoli słynny dramat Pirandella „Sześć osób poszukujących autora“. Tajemnica ca ła polega najprawdopodobniej na tem, że sztukę napisała sama Dr Pollack, ale z pewnych powodów nie chce się do tego przyznać.

Decyzja w sprawie przyjęcia Polski do kartelu stalowego zapadnie 5. marca

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, 22 2. (D) Na 5 marca zwołane zostało do Duesseldorfu nowe posiedzenie zarządu światowego kartelu stalowego, na którem ma zapaść decyzja w sprawie przyjęcia Polski do kartelu. Słychać, że rokowania w tej sprawie mają przebieg pomyślny i że przyjęcie polskiego przemysłu stalowego do kartelu jest rzeczą niedalekiej przyszłości.

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej.

15) (Ciąg dalszy)

„Lecz wystarczy przyjrzeć się życiu sprawiedliwego, by czerpać naukę“, odpowiedział król. „Od czasu jak spojrzałem ci w oczy, czuję radość niewinną. Nie pragnę nic więcej“.

Virata skłonił się poraz wtóry. I poraz wtóry król go uścisnął.

„Czy mogę coś uczynić dla ciebie, lub słowo jakie zanieść dla twoich?“

„Nic już nie jest mojem, mój królu, albo też wszystko jest mojem na tej ziemi. Zapomniałem, że miałem kiedyś dom pośród innych domów i dzieci między innemi dziećmi. Bezdomny posiada świat cały, samotny ma pełnię życia, niewinny ma spokój. Nie mam innego pragnienia, jak pozostać bez winy na ziemi“.

„A więc bywaj zdrów i wspominaj mnie w swoich rozmyślaniach“.

„Myślę o Bogu, temsamem myślę o tobie i o wszystkich na tej ziemi, którzy są cząstką Jego i Jego tchnieniem“.

Virata skłonił się. Królewska łódź popłynęła z biegiem strumienia i znowu przez wiele miesięcy żaden dźwięk głosu ludzkiego nie dosięgnął samotnego.

IX.

Jeszcze raz sława Viraty podniosła skrzydła i przeleciała, jak biały sokół przez kraj. Aż do najodleglejszych wiosek, do chat nad morzem dotarła wieść o tym, który dom i posiadłość porzucił, by w skupieniu żyć prawdziwem życiem, a ludzie nazwali bogobojnego czwartem imieniem cnoty „Gwiazdą samotności“. Kapłani sławili w świątyniach jego wyrzeczenie się, a król sławił je przed swym dworem, ilekroć zaś sędzia w kraju miał wydać sąd, zawsze dodawał te słowa: „oby słowo moje sprawiedliwe było, jak sprawiedliwemi były słowa Viraty, który żyje teraz dla Boga i prawdę poznał“.

Zdarzało się czasem i to coraz częściej z biegiem lat, że mąż jaki, poznawszy niesprawiedliwość swych postępków i bezmyślność swego życia, porzucał dom i ojczyznę, własność swą rozdawał i wędrował do lasu, by tak, jak tamten, wybudować sobie chatę i żyć dla Boga. Przykład bowiem jest najsilniejszym węzłem łączącym ludzi na ziemi. Każde dzieło budzi w bliźnim wolę ku prawości, iż ten zrywa się ze swych sennych marzeń, by czynem wypełnić godziny życia. A ci rozbudzeni pojęli nagle pustkę swego żywota, ujrzeli krew na swych dłoniach i winę w swych sercach. Powstali tedy i szli w zacisze ustronia, by wybudować sobie chatę i żyć jeno potrzebami nagiego ciała, w bezgranicznem duchu skupieniu. Gdy spotykali się, zbierając owoce na drodze, nie mówili do siebie ani słowa, by nie nawiązać nowej wspólnoty; tylko oczy uśmiechały się wzajemnie do siebie, a dusze życzyły sobie pokoju. Lud nazywał ów las „przystanią pobożnych“. Myśliwi omijali jego gąszcza, by zabójstwem nie ska lać świętego miejsca.

Pewnego razu, gdy Virata rankiem przechodził przez las, zauważył, że jeden z pustelników nieruchomo leży na ziemi, a gdy się nachylił, by pomóc mu się podnieść, przekonał się, że było to martwe ciało. Virata zamknął zmarłemu powieki, pomodlił się nad nim i chciał zabrać z lasu bezduszną powłokę, stos mu ułożyć, iżby ciało brata oczyszczone rozpocząć mogło wędrówkę. Lecz ciężar za wielki był dla jego ramion, wyczerpanych przez skąpy pokarm z owoców. Poszedł więc w bród przez rzekę do najbliższej wsi, by tam prosić o pomoc.

Mieszkańcy wsi, ujrzawszy dostojnego męża, którego zwali „gwiazdą samotności“, wyruszyli, by wysłuchać ze czcią życzenia. Natychmiast też zabrali się do ścinania drzew i pochowania zmarłego. Gdziekolwiek się zjawił kobiety schylały się przed nim w ukłonie, a dzieci przystawały i zdumione patrzały za nim, gdy milczący spieszył dalej. Czasem mąż jaki wychodził ze swego domu, by ucałować szatę wzniosłego gościa i przyjąć błogosławieństwo od świętego. Virata zaś uśmiechnięty przechodził przez tę łagodną falę ludzką i czuł jak bardzo i jaką czystą miłością znów pokochał ludzi, odkąd nie jest z nimi związany.

Gdy przechodził obok ostatniego niskiego domu tej wsi, (wszędzie pogodnie odwzajemniając się serdecznym powitaniom) ujrzał tam dwoje oczu kobiecych, pełnych nienawiści, skierowanych ku sobie. Cofnął się przerażony, gdyż zdało mu się nagle, jakoby znowu ujrzał zdrętwiałe, w ciągu lat zapomniane oczy swego zabitego brata. I zatrzymał się przestraszony. Przez czas swej samotności odwykł był od wszelkiej nieprzyjaźni, przeto wmawiał w siebie, że wzrok go myli. Ale oczy te patrzały na niego wciąż jeszcze nieruchome i ponure. I gdy znów odzyskał spokój i chciał zbliżyć się do tego domu, kobieta złowrogo cofnęła się do przejścia i w ciemności jeszcze świeciły te oczy i paliły go, jak oko tygrysa w nieruchomej gąszczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podatek od lokali

Kto jest zwolniony od podatku. — Wymiar podatku. — Prawo odwołania. — Odroczenie płatności.

Z dniem 17 bm. weszło w życie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku od lokali, które ze względu na jego aktualność przytaczamy poniżej:

Podatkowi od lokali na obszarze gmin miejskich podlegają — z wyjątkami wskazanemi w art. 3 ustawy, wszelkiego rodzaju lokale (mieszkania, pomieszczenia przemysłowe, handlowe i inne) wraz z należącemi do nich zabudowaniami gospodarczemi, ogrodami, piwnicami, składami i t. p.

Podatek niniejszy będzie pobierany bez względu na to, czy lokal podlegający podatkowi zajęty jest przez właściciela w domu własnym, czy też został wynajęty lub bezpłatnie oddany do użytku osobom trzecim.

Do zapłaty podatku od lokali obowiązane są osoby fizyczne i prawne, zajmujące lokale (lokatorzy główni).

Za lokale (hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, gospody, zajazdy i domy noclegowe), wynajmowane czasowo na krótkie okresy nieprzekraczające 3 miesięcy, przypadający podatek obowiązani są opłacać stali ich posiadacze, tj. właściciele tychże lokali względnie ich dzierżawcy, na imię których podatek będzie wymierzany.

1. Za domy modlitwy, zwolnione od podatku od lokali, należy uważać świątynie, kaplice i pomieszczenia, przeznaczone na stałe miejsca modlitwy.

2. Wchodzące w skład zabudowań fabrycznych budynki mieszkalne oraz części budynków fabrycznych przeznaczone na mieszkania, — podlegają podatkowi od lokali na ogólnych zasadach.

Za lokale, zajmowane na cele oświatowe i naukowe, uważa się pomieszczenia szkół, ochronek, bibljotek, laboratorji szkolnych itp. Natomiast mieszkania sił nauczycielskich oraz służby, chociażby znajdowały się w domach szkolnych, podlegają podatkowi.

4. Gminami miejskiemi, zaliczonemi do uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej, są: Krynica, Busk, Ciechocinek, Zakopane, Inowrocław i Otwock.

5. Lokatorzy jedno lub dwupokojowych mieszkań, pozostający bez pracy i zarejestrowani jako bezrobotni przez właściwy urząd pośrednictwa pracy względnie magistrat, a zamierzający korzystać z tytułu tego z uwolnienia od podatku od lokali, — winni przedstawić magistratowi nieostemplowane zaświadczenie organu policyjnego, miejskich instytucyj opieki społecznej, względnie właściciela lub administratora domu, stwierdzające, że dana osoba, której dotychczasowe źródło utrzymania stanowiła praca najemna, pozostaje obecnie bez pracy i przez jaki okres czasu, względnie od jakiego czasu, oraz, że nie ma sublokatorów.

6. Lokal dwuizbowy uważa się za taki nawet wtedy, gdy w jednej izbie mieści się kuchnia.

Do osób, pobierających wsparcie na starość i niemoc, nie zalicza się emerytów, pobierających — na mocy obowiązujących ustaw, statutów lub regulaminów emerytalnych instytucyj publicznych i związków komunalnych — zaopatrzenie emerytalne z powodu wysługi pewnej ilości lat.

Ubezpieczeń, wypłacanych przez kasy chorych lub inne instytucje ubezpieczeniowe w wypadkach choroby, zranienia itp., nie należy uważać za wsparcie w rozumieniu art. 3 p. 8 ustawy.

Podstawę wymiaru podatku od lokali stanowi w każdym roku:

1) od lokali w nieruchomościach, względnie w ich częściach, które istniały w czerwcu 1914 r., komorne, płacone w czerwcu roku 1914 i obliczone w stosunku rocznym, z wyłączeniem opłat dodatkowych (art. 7 i 8 ustawy o ochronie lokatorów), względnie ustalona w taki sam sposób wartość czynszowa lokali, nieoddanych w najem lub odstąpionych do bezpłatnego użytku;

2) dla lokali w tych nieruchomościach, względnie ich częściach, które powstały po 30 czerwca 1914 r., wartość czynszowa, jaką wskazane lokale posiadałyby w czerwcu 1914 r. — biorąc za podstawę obliczenia komorne, przypadające za takie same lub podobne pomieszczenia, położone w tej samej miejscowości (dzielnicy) i znajdujące się w analogicznych warunkach.

Podatek od lokali wymierzany jest jednorazowo za cały rok.

W razie zmiany lokatora magistrat (zwierzchność gminy miejskiej) obowiązany jest na wniosek właściciela domu lub lokatora sporządzić nakaz płatniczy dla nowego lokatora, wymierzając mu podatek od następnego kwartału po zajęciu lokalu, poprzedni zaś lokator opłaca podatek za czas zajmowania lokalu, przyczem zaczęty kwartał liczy się za cały.

Niezwłocznie po ukończeniu wymiaru podatku od lokali winna władza wymiarowa rozesłać płatnikom nakazy płatnicze, w których należy podać podstawę wymiaru, wysokość podatku i termin płatności, oraz objaśnienia o przysługujących płatnikom środkach prawnych.

Rozesłanie nakazów płatniczych za podatek od lokali winno być ukończone najpóźniej do 15 stycznia każdego roku podatkowego.

Doręczenie nakazów płatniczych może nastąpić także za pośrednictwem właściciela domu — budynku — lub zastępującej go osoby, którzy doręczają je właściwemu lokatorowi za pokwitowaniem.

Obliczony podatek od lokali należy wpłacać w 4-ch równych ratach kwartalnych w ciągu miesięcy: lutego, maja, sierpnia i listopada każdego roku, płatnych za bieżący kwartał kalendarzowy.

Kwoty podatku, nieuiszczone przez płatników w przepisanych terminach płatności, stają się zaległością, która będzie ściągnięta przymusowo z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi według wysokości, obowiązujących przy ściąganiu podatków państwowych (ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721).

Od wymiaru podatku przysługuje płatnikowi prawo wniesienia za pośrednictwem magistratu (zwierzchności gminy miejskiej) odwołania w terminie 14-dniowym po doręczeniu nakazu płatniczego.

Odwołania spóźnione pozostawi magistrat (zwierzchność gminy miejskiej) bez rozpatrzenia, a przeciwko odnośnej decyzji służy płatnikowi prawo wniesienia odwołania za pośrednictwem magistratu (zwierzchności gminnej) do niżej wskazanej władzy nadzorczej w terminie 14-dniowym po doręczeniu decyzji.

Inne odwołania magistrat (zwierzchność gminy miejskiej) podda rozpatrzeniu i — w razie stwierdzenia nieprawidłowości przy dokonaniu wymiaru podatku, zmieni wymiar podatku (nakaz płatniczy).

Natomiast odwołania, których magistrat (zwierzchność gminy miejskiej) nie uwzględni, przedkłada magistrat wraz ze swoim wnioskiem do decyzji władzy, przewidzianej w pkt. 4 i 5 art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

Przewidziane w pkt. 4 lit. b art. 48 powołanej w poprzednim ustępie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. uprawnienia Ministra Spraw Wewnętrznych do rozstrzygania odwołań odnośnie do podatku od lokali — przekazuje się wojewodom.

W wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, gdyby uiszczenie podatku mogło narazić egzystencję gospodarczą płatnika, mogą być przyznane ulgi podatkowe w postaci odroczenia terminu płatności lub rozłożenia na raty należności podatkowej lub umorzenia zaległych kwot podatku.

W wypadkach, gdy w mieszkaniach jedno i dwu pokojowych, zajmowanych przez bezrobotnych, mieszkają sublokatorzy, którzy także są bezrobotnymi, upoważnia się magistraty (zwierzchności gmin miejskich) do umarzania — na wniosek płatnika — podatku od lokali z takich mieszkań.

Władze wymiarowe władne są w wypadkach, przewidzianych w ustępie pierwszym § 14 niniejszego rozporządzenia, decydować o odroczeniu terminu płatności i rozłożeniu na raty należności podatkowej na czas nie dłuższy, niż trzy miesiące, a to:

1) magistrat m. st. Warszawy do wysokości 200 zł. podatku,

2) magistraty m Krakowa, Lwowa, Lublina, Łodzi, Wilna, Poznania i Bydgoszczy, do 100 zł. podatku,

3) magistraty (zwierzchności gmin miejskich) innych miast do 50 zł. podatku.

Upoważnia się magistraty miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Bydgoszczy i Wilna do umarzania z tytułu nieściągalności kwot podatku od lokali, nieprzewyższających w każdym poszczególnym wypadku stu złotych, przy współudziale delegata Skarbu, który zostanie delegowany przez Ministerstwo Skarbu, na wniosek magistratu do tej czynności na sesje w magistracie, które mają być wyznaczone co kwartał — celem załatwienia spraw umorzeń podatku, przygotowanych przez magistrat do decyzji.

W razie podniesionego przez wspomnianego delegata Skarbu protestu przeciwko wnioskowi magistratu w sprawie umorzenia podatku, winien magistrat przedstawić sprawę z umotywowanym wnioskiem delegata izbie skarbowej do decyzji.

Izba skarbowa może decydować sama o częściowem lub całkowitem umorzeniu z tytułu nieściągalności kwot podatku od lokali, nieprzewyższających w każdym poszczególnym wypadku dwustu złotych, tudzież o odroczeniu lub rozłożeniu na raty należności podatkowych do wysokości trzystu złotych na czas nie dłuższy niż sześć miesięcy.

Od odroczonych lub rozłożonych na raty kwot podatku pobiera się odsetki za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę 23 bm. „Pryzyw“ (Pobór) Mendele Mojcher Sfurima. Przedstawienie to zakupione zostało przez Tow. dobroczynne. Próby głośnej komedji „Volpone“ Stefana Zweiga według Ben Jonsona, dobiegają końca. Wesoło-szydercza ta komedja, której tłem jest chciwość, żądza pieniądza i pyszałkowatość ludzka, jest obecnie grana na wszystkich większych scenach świata i ściągnęła na siebie uwagę sfer literackich ze względu na specyficzne wartości poetyckie i oryginalną formę komedjową. Poeta Beer Horowitz dokonał pięknego tłumaczenia. Akcja tej sztuki przypada na czasy renesansu; pomysłowe dekoracje p. I. Goldhubera Czaja odzwierciedlają plastycznie tę epokę. Główną rolę bogatego Lewantyńczyka Volpone kreuje reżyser p. Jonas Turkow. Pozatem bierze udział cały zespół artystyczny.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę na przedstawieniu popularnem groteska Fraccaroli'ego „Wiedza radosna“ z Z. Nowakowskim w roli głównej. Także jutrzejsze przedstawienie jest popularne; powtórzony będzie po raz 7-my „Mecenas Bolbec i jego mąż“ z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych. W piątek również po cenach zniżonych „Proboszcz wśród bogaczy“.

— **Z TEATRU POPULARNEGO „NOWOŚCI“.** Dziś we środę i dni następnych o 7'30 wiecz. znakomita operetka M. Kalmana pt. „Księżna cyrkówka“ po cenach zniżonych o 50 procent. W sobotę o 3'30 pop. zawsze mile przez dziatwę witany „Kopciuszek“. W przygotowaniu „Księżnicka Ilica“.

— **OPERETKA DLA DZIECI W TEATRZE BAGATELA.** W niedzielę 27 bm. punktualnie o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w teatrze Bagatela przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Po raz pierwszy w Krakowie ukaże się arcywesoła operetka w 3-ch aktach pt. „Karnawał Pszonki“ z włoskiego „Markiz Grillo“, muzyka p. M. Macettiego. Operetka ta odegraną zostanie przez młodzież z udziałem 16 osób orkiestry. Ceny miejsc od 0.80 do 2.50.

— **„TANAGRA“** ul. św. Tomasza 11 wystawia obecnie trzy programy: Pierwszy program dla młodzieży szkolnej (wstęp 30 gr) rozpoczyna się o godz. 3.30 pop. Początek programów popołudniowych o godz. 5, 6, 7 i 8. Program wieczorny o godz. 9'30 obejmuje popisy taneczne solowe i baletowe, oraz skecz „Zuzanna w kąpieli“.

— **ADA SARI,** światowej sławy śpiewaczka koloraturowa, po nadzwyczajnych sukcesach zagranicznych, przybywa do Krakowa, gdzie w poniedziałek 28 bm. wystąpi z jedynym koncertem w Starym Teatrze. Bilety, których znaczna część została wykupioną już w pierwszym dniu sprzedaży, są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 23 lutego.

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 16'45—17'10 Program dla dzieci. 17'15—18'40 Koncert. 18'40—19 Rozmaitości. 20'30—21'30 Koncert. Muzyka lekka. 21'30—22 Dwa szkice operetkowe Wincentego Rapackiego. 22—22'30 Sygnał czasu. Komunikaty. 22'30—23'30 Transmisja muzyki tanecznej. Wiedeń (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 19 Transmisja koncertu z Filharmonji wiedeńskiej. 21'15 Recytacje. Muzyka lekka. Berlin (483.9, 566 m) 20'30 Wieczór Mozarta. 21'15 „Brama i śmier“ sztuka H. Hoffmansthalla. 22'30—24'30 Muzyka taneczna. Monachjum (535.7 m) 19 Transmisja z Residenztheater opery komicznej Mozarta „Cosi fan tutte“. 22'30—24 Muzyka taneczna.

Żydowski Dom Akademicki w Krakowie



Niedaleko III. mostu przy ul. Starowiślnej wznoszą się na parceli o froncie 31.30 m. długim mury Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

Przez bramę główną wejście do obszernego westybulu, skąd szerokie stopnie granitowe prowadzą na parter wyższy, a boczne stopnie od lewej strony do parteru niższego, do kuchni akademickiej. Obszerna sala stołowa o poważnej, choć skromnej architekturze mieścić będzie równocześnie 140 studentów, nowocześnie urządzona kuchnia, kredensy, spiżarnie, lodownia, jakoteż szatnie dopełniają reszty menzy akademickiej. Po prawej stronie parteru niższego umieszczono łazienki, a to 12 natrysków i wanny, wszystko według nowoczesnych wymagań hygjeny urządzone.

Parter wyższy mieści biuro i mieszkanie zarządcy, oraz ośm pokoji studenckich.

Z parteru prowadzi trójramienna klatka schodowa na pierwsze piętro, gdzie ma się ogniskować duchowe życie naszej młodzieży. W pośrodku wielka sala odczytowa, wykonana ozdobnie o stropie kasetonowym, w bocznych zaś skrzydłach bibljoteka, czytelnia, sala dla nauki i obszerna sala gimnastyczna.

II. i III. piętro przeznaczone są wyłącznie na pomieszczenie dla studentów a duże, jasne, przewiewne i słoneczne pokoje dostarczą naszej młodzieży, w liczbie około 140 akademików, zdrowego mieszkania.

Całości dopełnia poddasze, które mieścić będzie pracownię dla uczniów Akademji Sztuk Pięknych, pokoje dla służby, mechaniczną pralnię i suszarnię, jakoteż strychy i magazyny na kufry. Duży taras z pięknym widokiem umożliwi studentom kąpiele słoneczne.

Zamierzamy też dokupić sąsiednią parcelę dla stworzenia boiska sportowego dla młodzieży.

Tak będzie wyglądał dom żydowskiego akademika w przyszłości, o ile ofiarność publiczna nie ustanie!

O nią, o udzielenie nam dalszej pomocy celem dokończenia tego dzieła, z tą prośbą zwraca się do całego społeczeństwa żydowskiego

KOMITET BUDOWY DOMU.

Na horyzoncie politycznym

Kłopoty Poincarego

Nasz korespondent paryski donosi nam: Przeciwko Poincaremu zamierza wystąpić grupa posłów radykalnych. Powodem tej ofenzywy przeciwko obecnemu gabinetowi francuskiemu jest niejasne stanowisko rządu w sprawie reformy wyborczej. Wprawdzie Poincare przyrzekł wystąpić z rządowym projektem reformy wyborczej jeszcze przed końcem obecnej sesji, ale jego przyrzeczenie było dość mgliste i niepewne. Ta frondująca grupa radykalnych posłów, na czele której stoją wybitni politycy jak Cazals, Malvy, Chautemps, Bonnet i Milhaut, skupiła obok siebie około 150 posłów i zamierza wejść w rokowania z sojalistami. by postawić sprawę reformy wyborczej jeszcze przed dyskusją w sprawie nowej ustawy wojskowej. Socjaliści zwołali na 27 bm. konferencję w tej sprawie, a referat powierzono posłowi Renaudelowi. Najprawdopodobniej socjaliści oświadczą się za systemem wyborów proporcjonalnych. Natomiast radykali są zwolennikami wyborów na podstawie okręgów wyborczych, których jednostką ma być arrondissement, a nie jak dotychczas departament, przyczem głosować się ma na pojedyńczych posłów a nie na listy wyborcze, liczba zaś posłów ma być podniesiona na 629. podczas gdy obecnie wynosi tylko 584. „S[illegible]ężeni" — tak ich nazywa „Echo de Pa[illegible] dążą do uzgodnienia swego stanowiska [illegible]anowiskiem socjalistów a gdyby się to udało, stworzonoby znowu kartel stronnictw lewicowych, która to okoliczność jest dla rządu bardzo niepożądaną.

Angielska polityka „kolonjalna" na Węgrzech

Angielski inżynier Talbot zaproponował rządowi węgierskiemu w imieniu angielskiego konsorcjum zaciągnięcie w Anglji pożyczki w kwocie 60 miljonów pönges, przeznaczonej na przeprowadzenie elektryfikacji węgierskich linji kolejowych. Warunki są dla Anglji nader korzystne, a mianowicie 40 procent pożyczki przeznacza się na zakupy w Anglji, a cała kwota ma być wysoko oprocentowaną. Rząd aż do ostatniej chwili zataił pertraktacje z grupą angielskich kapitalistów, ponieważ obawiał się rzeczowej krytyki. Okazuje się bowiem, że elektryfikacja linji kolejowej od Budapesztu aż do granicy austrjackiej nie nadaje się technicznie do przeprowadzenia, a pozatem rząd posiada zakłady w Kelenfeld, które Budapeszt zaopatrują w prąd elektryczny. Nawet rządowa prasa węgierska protestuje przeciwko tej umowie, podnosząc, że w ten sposób Węgry stają się kolonją angielską. — Charakterystyczną jest rzeczą, że inżynier Talbot w obronie tego projektu podniósł okoliczność, że jego mocodawcy taką samą umowę zawarli — z Sudanem. Z głosów opozycyjnej prasy wynika, że kryje się za tem polityka, a mianowicie hr. Bethlen chciał sobie w ten sposób kupić poparcie Anglji.

Z ekranu

„Pani nie chce dzieci"

(Kinoteatr „Bagatela").

Dziwiłbym się, gdyby było inaczej. **Doprawdy** nie wiem, czy jabym chciał dzieci, **gdybym był kobietą, chociaż zdaje mi się, że nie mógłbym odmówić tej przyjemności mężczyźnie, gdybym go kochał...**

Kobieta powinna jednak być matką — powiedział sobie dowcipny fejletonista **paryski Klemens Vautel i napisał na temat tej odwiecznej prawdy fejleton — powieść. A Aleksander Korda, który ze swoją żoną Marją Kordą nie ma dzieci, ponieważ pani Marja nie chce stracić najcudniejszej linji plec, zapragnął jeszcze mieć jedno dziecko filmowe i dlatego filmował tę powieść. Uprosił w tym celu słodkiego Harryego, położył swoją żonę do łóżka, wprowadził mnóstwo dancingów, roztoczył przed nami czar charlestona, wszystko obłał sosem moralności i wygrał bitwę. Publiczność zadowolona, a „Bagatela" robi kasę.**

Ale wszystkie panie krakowskie wraz ze swymi nieodłącznymi przyjaciółmi, a w ich zastępstwie ze swymi mężami cisną się masowo do „Bagateli", bo jakiś paryski baletmistrz udziela lekcji charlestona. Widziałem dwie pierwsze lekcje i tańczę już jak anioł. Zauważyłem, że na ulicy teraz wszyscy i wszystko tańczy charlestona, nawet tramwaje i konie dorożkarskie. Bieda tylko, że nawet kucharki tańczą przy obiedzie charlestona. Istna mania!

Moassi.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Amerykańskie plany dumpingowe

(sn) W senacie amerykańskim zapadła — ak wczoraj o tem już pisaliśmy — uchwała, tóra mieć będzie ogromne znaczenie także la Europy. Chodzi tu mianowicie o tak zw. ac Nary-Haugen-Bill, na mocy którego ma yć utworzony ogromny fundusz rządowy 50 miljonów dol. w celu sprzedaży poza kraem nadwyżek zbiorów pszenicy, bawełny, ty niu i kukurudzy. Walka o tę ustawę toczy- się już od dawna, domagały się jej rolni- e stany zachodnie a sprzeciwiły się jej prze ysłowe stany wschodnie. Ustawa ta ma na elu nie co innego jak znany dobrze i z na- ych europejskich stosunków dumping z tą óżnicą oczywiście, że będzie to dumping u- rawiany na olbrzymią skalę amerykańską i a otwartem poparciem rządu.

Bezpośrednią przyczyną obecnego uchwale- ia tego billu jest rekordowy zbiór bawełny zeszłym roku, skutkiem czego farmerzy nie w stanie sprzedać swych zbiorów w kraju, ecz muszą po tańszych cenach rzucić jej na ynki światowe, co też w istocie spowodowa- znaczną zniżkę cen bawełny.

Celem zapobieżenia na przyszłość podo- nym sytuacjom ma właśnie być utworzony fundusz 250 miljonów dol., którego zadaniem będzie zakupienie całej nadwyżki wyliczonych wyżej produktów rolniczych, ponad zapotrzebowanie krajowe i pozbywanie tych nadwyżek po cenach dumpingowych zagranicą. Różnicę między ceną zagraniczną a krajową ponosić będą sami farmerzy, tak że fundusz stabilizacyjny posiadać będzie zawsze swój kapitał początkowy.

Jak dotychczas istnieje tylko uchwała senatu w tej sprawie. Przyjęcie tej ustawy przez Izbę Reprezentantów jest jednak zapewnione, a wątpliwość zachodzi tylko, czy nie założy przeciw niej swego veta prezydent Coolidge. O ile chodzi o Europę, to ta jako konsumentka wszystkich artykułów objętych omawianym billem, mogłaby właściwie odnieść tylko korzyść z tego, że Ameryka swe produkty rolnicze sprzedawać będzie Europie taniej niż u siebie w kraju. Z drugiej strony jednak, istnieje niebezpieczeństwo zmonopolizowania podaży tych artykułów a zwłaszcza bawełny przez Amerykę, a tem samem dowolnego dyktowania cen. Niebezpieczeństwu temu nie jest jednak słaba i rozbita Europa w stanie zapobiec.

—o§o—

Dyskonto prywatne

Z Warszawy donoszą:

Płynność gotówki na rynku prywatnym zada- alniająca. Wskutek stabilizacji złotego na wyż, ym poziomie zatarły się różnice między weksla- i dolarowymi a złotowymi prawie zupełnie. Za yskonto dobrych weksli dolarowych płaci się 1 pół do 1 i ¾ proc., za dyskonto złotowych 1 i ¾ 2 proc. w stosunku miesięcznym. Średnie we- sle dolarowe dyskontuje się na 2 do 2 i pół proc. lotowe na 2 i pół do 2 i ¾ proc. Większe banki rywatne powiększyły kredyty, pomimo to jednak ie mogą wykorzystać kredytów, przyznanych im rzez Bank Polski ze względu na brak zupełnie ewnego materjału wekslowego. Suma niewyko- zystanych kredytów w Naczelnej Instytucji jest ardzo wysoka.

Ilość protestów na rynku prywatnym jest jesz- e ciągle znaczna i tłómaczy się matrwym sezo- em w wielu gałęziach przemysłu i handlu, jako- eż tem, że kupcy, nie licząc się ze swą siłą pła- niczą, czynili zbyt pochopnie zakupy na kredyt.

—o—

OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD KONCESJONA- RJUSZÓW ALKOHOLOWYCH. Wczoraj odbyła się w lokalu stowarzyszenia polskich kupców narada sekcji wódczano- winnej z udziałem przedstawicieli centrali związku kupców, członków sekcji wódczanej i restauratorów, w sprawie zwołania ogólno- krajowego zjazdu wszystkich bez różnicy na narodowość i wyznania posiadaczy koncesyj alkoholowych. Uchwalono utworzyć komitet organizacyjny, którego zadaniem będzie zwołać w połowie marca zjazd. Na porządku dziennym znajdować się będą sprawy, jak rewizja koncesyj, dopłata do akcyz itd.

SPRAWA CŁA WYWOZOWEGO OD ŻYTA I MĄKI ŻYTNIEJ. Rozporządzeniem pp. ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 15 stycznia br. wprowadzone zostało, jak wiadomo cło wywozowe na żyto i mąkę żytnią w wysokości 15 złotych od 100 kg.

Na podstawie tegoż rozporządzenia wymienione cło nie było pobierane w ciągu 20 dni od daty wejścia w życie rozporządzenia, jeśli wagon do wywozu zagranicę załadowany był na obszarze celnym Rzplitej Polskiej najpóźniej w przeddzień wejścia w życie rozporządzenia o cle wywozowem.

Obecnie omawiana jest w łonie rządu sprawa ewentualnego przedłużenia mocy obowiązującej omawianego rozporządzenia, które wygasa z dniem 1 marca br.

Jak słychać, władze rządowe skłonne są przychylić się do prośby sfer rolniczych nieprzedłużania okresu pobierania cła wywozowego pod warunkiem niepodnoszenia cen na rynku wewnętrznym w związku z eksportem, który musi się powiększyć w razie zniesienia cła.

ZAMKNIĘCIE SZEREGU CUKROWNI. W r. 1926 zamknięte zostały na skutek trudności finansowych cukrownie: „Elżbietów", „Model" i „Tomczyn", w r. 1925 zamknięto cukrownie „Rytwiany" „Konstancję" i „Łyszczkowice". Prawdopodobnie w r. b. kilka dalszych cukrowni ulegnie zamknięciu, między innemi dwa z większych warsztatów cukrowniczych na terenie b. Kongresówki.

PODATEK GRUNTOWY. Izba skarbowa podaje do wiadomości, że termin płatności I. raty podatku gruntowego za r. 1927 przypada na czas od 15 lutego do 15 marca. Przeciw płatnikom, którzy w tym terminie nie uiszczą przypadających kwot podatkowych, wdrożoną zostanie niezwłocznie z dn. 16-go marca egzekucja, która pociągnie za sobą znaczne koszta niezależnie od kar za zwłokę.

DEKRET P. PREZYDENTA RZPLITEJ O TARGACH I WYSTAWACH. Jak się dowiadujemy, projekt dekretu został już po zasięgnięciu wszelkich niezbędnych opinij przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zupełnie zakończony i przesłany zostaje w ostatecznej redakcji ustalonym trybem do wszystkich pp. ministrów, poczem złożony zostanie Radzie Ministrów do zatwierdzenia.

KOMISJA DRZEWNA POLSKO-GDAŃSKA. W najbliższym czasie zostanie ukonstytuowana komisja polsko- gdańska, złożona z przedstawicieli sfer drzewnych Polski i w. m. Gdańska. Zadaniem komisji będzie pogłębienie i ustalenie współpracy w sprawach dotyczących przemysłu i handlu drzewem, między kupcami i przemysłowcami drzewnymi obu dzielnic. Komisja będzie zasiadała w Gdańsku i prawdopodobnie jeszcze w lutym rozpocznie swoje prace.

STRATY GDAŃSKA Z POWODU ZERWANIA ROKOWAŃ Z POLSKĄ. Jak wiadomo, Komitet Finansowy Rady Ligi Narodów rozważał sprawę udzielenia pożyczki Gdańskowi w wys. 30 milj. guldenów dla celów naprawy finansów wolnego miasta. Jako warunek, wymieniony komitet postawił uregulowanie z Polską spraw celnych oraz monopolu tytoniowego. Niezależnie od tego, w myśl konwencji paryskiej Polska musi wyrazić swą zgodę na udzielenie pożyczki Gdańskowi. Wobec zerwania z Polską rokowań w sprawach celnych i monopolu tytoniowego, które toczyły się od szeregu miesięcy, przerwane zostały również pertraktacje o pożyczkę dla Gdańska, która stanie się znowu aktualną po uregulowaniu wymienionych spraw między Polską i Gdańskiem.

Uroczystości Beethovenowskie w Wiedniu

W setną rocznicę śmierci Beethovena.

Niezadługo społeczność muzyczna całego świa- a obchodzić będzie wielką rocznicę: w marcu br. ija sto lat od dnia, w którym tytan dźwięków, istrz harmonji, czarodziej nastrojów, wydoby- ych z otchłannych tajemnic tęsknoty ogólnoludz- iej, genjalny Beethoven, odgrodzony głuchotą od odwładnego mu żywiołu, a wyniosłością swego ducha od przeciwstawiającej się poziomości oto- zenia, przedwcześnie zamknął oczy do snu wiecz- ego.

Grób Beethovena znajduje się w Wiedniu; w Wiedniu, który przed stu przeszło laty był o- środkiem kultury muzycznej Niemiec i — może — w Europie (przyciągnął wszak Mozarta, Haydna, Glucka, Schuberta, nie licząc pomniejszych kompo zytorów), przeżył Beethoven swój najwydatniej- szy okres natchnienia i twórczości. Nic przeto dziwnego, że Wiedeń poczuwa się do obowiązku, obowiązek ten jest jednocześnie zaszczytem! — kornego wspaniałością uczczenia jego pamięci i w tym celu skupił wszystkie swe siły artystyczne i materjalne.

Uroczystości trwać mają od 25-ego do 31-ego marca. Wiąże się z niemi kongres historyczno- muzyczny, który bez wątpienia przyniesie powa- żne zdobycze w tej dziedzinie badań naukowych. Program zainauguruje tzw. Fantazja Chóralna, 27 marca — w niedzielę — złożony zostanie hołd na mogile Beethovena poczem wykonana będzie Missa Solennis, wieczorem zaś w Operze — „Egmont". 28-go odbędzie się pierwszy beethovenowski koncert kameralny, 29-go drugi; 30-go orkiestra filharmonji odegra symfonje VIII-ą i III-ą. 31-go Opera zakończy uroczystości nieśmiertelnym „Fideliem".

Współudział dyrygentów Schalka i Weingartnera solistów Opery Wiedeńskiej, śpiewaków kameralnych, kwartetu Rosego, wirtuozów Bronisława Hubermana, Ignacego Friedmana, Buksbauma i innych zamieni napewno te koncerty w nabożeństwo sztuki, godne jej niewidzialnego, a obecnego kapłana.

Uroczystości muzyczne przeplatane będą wycieczkami zbiorowemi do Mödlingu i Badenu, miejscowości, w których Beethoven chętnie latem przebywał, i zwiedzaniem nader ciekawej wystawy: „Beethoven i jego Wiedeń", zorganizowanej z całym pietyzmem przez władze miejskie, instytucje naukowo- artystyczne i jednostki prywatne. Stary Wiedeń (Altwien). Wiedeń Beethovenowski, odżyje w obrazach, rycinach, portretach, miniaturach, sprzętach, strojach i wszelkiego rodzaju zabytkach minionej przeszłości, by tem mocniej i wyraźniej uwypuklić postać jednego człowieka, którego potężne długie stulecie nic nie ujęło. a tyle dodało. **M. P.**

—o—

Z sali koncertowej

VASA PRIHODA.

Program ostatniego koncertu Prihody składał się w całości z utworów, które to już poprzednio grał. Mimoto jednak zainteresowanie nie osłabło ani przez chwilę; są bowiem w grze Prihody bezwarunkowo walory, które — poza muzyką wielkiego stylu — nietylko z technicznego punktu widzenia zasługują na wysokie uznanie. Jeszcze raz można było stwierdzić mimo skoncentrowania całej uwagi krytycznej i mikroskopijnego badania akustycznego, że ton Prihody — poparty copławda altowem brzmieniem jego skrzypiec (ostro krytykowanych przez niektórych naszych znawców, ale mimoto bardzo dźwięcznych) — przerasta o dużo ton tzw. maszynek wirtuozowskich lub kawiarnianych, do kategorji których koniecznie pewne koła tych „Neunmalklugen" chcą go zepchnąć. Wprawdzie wystarcza sama mechanika obu rąk Prihody, by go postawić między pierwszymi; to są fenomenalne zjawiska frapujące nawet fachowca, pozwalające zapomnieć nawet o braku jakichkolwiek innych zalet, których jednak Prihodzie nie brak. Dlatego też mimo powtórzenia programu podziwiało się znów tę doskonałość zresztą ludzką, skoro tu i ówdzie (zwłaszcza w Rondo Bazziniego) wydarzyły się drobne wykolejenia. **Dr. Henryk Apte.**

Tragedja żydowskiej tułaczki

Do Filadelfji przywieziono 12 emigrantów **żydowskich**, którzy nielegalnie przybyli do **Ameryki**. Emigranci ci są obecnie zmuszeni **powrócić** do Polski. Historja nieszczęśliwych **emigrantów** przedstawia się następująco: Przebywali oni na Kubie. Oszuści emigracyjni namówili ich, by przedostali się do Ameryki. **Emigranci ci** dali się namówić i udali się **okrętem do** Florydy. Urzędnicy emigracyjni **puścili się** w pościg za okrętem, zdążającym **do Ameryki**, uważając go za okręt kontrabandy. W pewnym miejscu okręt wskutek wypadku począł tonąć. Cudem udało się uratować emigrantów, których przywieziono do Florydy. Stamtąd przesłano ich do Filadelfji, aby wysłać ich do Polski. Wśród emigrantów znajdują się trzy kobiety.

* * *

Członek kongresu amerykańskiego Dickstein wniósł na kongres projekt ustawy, na mocy której emigranci nie posiadający jeszcze obywatelstwa, mają być wysłani ze Stanów Zjednoczonych, o ile nie popierają swoich bliskich krewnych znajdujących się poza Ameryką. Dickstein motywuje to tem, że ostatnio pomnożyła się znacznie liczba emigrantów, którzy nie dbają o swe żony i dzieci, pozostałe poza Ameryką. Inny członek senatu wniósł projekt ustawy, na mocy której rząd amerykański ma wolną rękę w puszczania emigrantów do Ameryki poza kwotą emigracyjną.

* * *

Robotnicze biuro emigracyjne w Warszawie interwenjowało niedawno w kołach rządowych, aby żony emigrantów, nieposiadające cywilnych aktów ślubnych, lecz wyłącznie dokumenty ślubu religijnego mogły otrzymać paszporty na nazwisko mężów. Dotyczy to w szczególności żon emigrantów, którzy wyemigrowali już z Polski. W takim wypadku dotychczas żona, nie posiadając dokumentów ślubu cywilnego, nie otrzymywała paszportu emigracyjnego na nazwisko męża. Dzięki interwencji robotniczego biura emigracyjnego sprawa ta została pomyślnie dla emigrantów załatwiona, a konsulaty polskie wydają na tego rodzaju paszporty wizy. Emigranci, natrafiający na trudności w tej sprawie, zechcą się zwrócić do Robotniczego Biura emigracyjnego, Warszawa, Przejazd 13.

* * *

Waszyngton (ŻAT). W ciągu miesiąca grudnia ub. r. przybyło do St. Zjednoczonych 36.000 imigrantów. W drugiem półroczu 1926 r. przybyło do St. Zjednoczonych ogółem 176.000 imigrantów. W tym okresie wyemigrowało z kraju 42.000 osób.

* * *

Waszyngton (ŻAT). Demokratyczny członek kongresu Brand przedłożył kongresowi projekt ustawy w sprawie przymusowej rejestracji wszystkich imigrantów. Projekt ten przewiduje, że każdy imigrant powyżej lat 16 winien być rejestrowany aż do chwili uzyskania obywatelstwa. Ministerstwo Pracy winno przedłożyć kongresowi dokładną statystykę cudzoziemców, przebywających w St. Zjednoczonych.

—oSo—

Prace około budowy portów palestyńskich

Jak wiadomo, wiąże się ostatnio wiele nadziei z rychłem rozpoczęciem budowy portu w Hajfie i rozszerzenia portu w Jaffie. Prace około tych portów mają zatrudnić znaczną liczbę robotników i przez to złagodzić panujące jeszcze ciągle w Palestynie bezrobocie. Wedle doniesień prasy palestyńskiej, sprawa budowy portu przedstawia się następująco: W najbliższym czasie ma przybyć do Palestyny angielski fachowiec, który z polecenia angielskiego ministerstwa kolonji, ma zbadać projekt budowy portu w Hajfie. Podobno istnieją dwa projekty budowy tego portu, z których twórcą jednego jest inżynier angielski Palmer, a twórcą drugiego szef departamentu pracy przy rządzie palestyńskim, Lass. Różnica między oboma projektami polega na obiorze miejsca dla przyszłego portu. Wysłanie nowego eksperta jest wynikiem różnicy poglądów panujących co do projektów. Skoro tylko wysłannik rządu angielskiego przedstawi swą opinję ministerstwu kolonij, poweźmie to ministerstwo ostateczną uchwałę w tej sprawie. Wówczas rozpoczną się prace około budowy portu. Z rozpoczęciem prac w kwietniu nie można się liczyć. Natomiast prace około rozszerzenia portu w Jaffie rozpoczną się w najbliższych dwóch miesiącach. Plany są już gotowe i przewidują utworzenie m. in. wielkich magazynów portowych.

Otwarcie kongresu żydowsko-amerykańskiego

W New Jorku odbyło się otwarcie kongresu żydowsko amerykańskiego w obecności prof. Weizmanna, Stefana Wise'a, posła Grünbauma i przedstawicieli rządu amerykańskiego. Poseł Grünbaum wygłosi na kongresie referat o sytuacji Żydów w Europie wschodniej.

Rozłam w wiedeńskiej „Agudas Izrael“

Wiedeń, (ŻAT) W organizacji austrjackiej „Agudas Izrael“ nastąpił rozłam. Powstał nowy komitet t. zw. aktywistów, którzy są niezadowoleni z biernej polityki dotychczasowego kierownictwa ortodoksów. Na łamach organu centralnego „Agudas Izrael“ toczy się dyskusja między temi kierunkami. Nowy komitet aktywistyczny grupuje dokoła siebie młodzież ortodoksyjną oraz pewne żywioły świeckie.

—o—

W KISZYNIOWIE MIAŁY MIEJSCE JEDYNIE DROBNE UTARCZKI. Wiadomości o nowych poważnych ekscesach antyżydowskich w Kiszyniowie, nie odpowiadają prawdzie. W Kiszyniowie miały miejsce jedynie drobne utarczki, spowodowane zaczepkami chuligańskich studentów wobec przechodniów żydowskich.

W JEDENASTEM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: **100.000 zł.:** Nr. 70.671. **10.000 zł.:** Nr. 78.182. Po **3.000 zł.:** Nr. 9.160, 40.832, 52.603, 63.003 (los Braci Safier), 71.734, 72.833, 78.741 (los Braci Safier). Po **2.000 zł.:** Nr. 1.167, 10.676, 22.094, 29.190, 29.439, 43.104, 59.438, 64.972. Po **1.000 zł.:** Nr. 9.254, 14.866, 47.666, 62.924, 63.464, 63.969, 72.904. Po **600 zł.:** Nr. 24.509, 39.736, 47.567, 49.117, 58.144, 61.510, 66.613. Po **500 zł.:** Nr. 732, 3.722, 4.324, 5.139, 7.369, 15.066, 16.414, 24.979, 37.304, 39.691, 40.082, 41.591, 41.784, 43.526, 46.932, 48.495, 49.386, 51.482, 57.412, 63.076, 64.344, 67.850, 73.012, 74.497. Po **400 zł.:** Nr. 1.179, 2.905, 2.961, 4.665, 8.885, 9.767, 11.387, 11.415, 11.943, 13.570, 18.733, 19.099, 19.996, 22.116, 23.362, 25.169, 25.685, 29.535, 30.027, 36.667, 36.909, 36.935, 38.767, 40.032, 43.010, 45.310, 47.587, 55.145, 56.565, 57.825, 62.479, 63.015, 67.294, 69.239, 69.787, 70.032, 73.453, 73.597, 75.035, 77.955, 79.260. Ponadto **140** wygranych po 300 złotych i 960 wygranych po 250 zł.

UROCZYSTOŚĆ NA CZEŚĆ SPINOZY NA UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM. W 250-tą rocznicę zgonu Barucha Spinozy dn. 21-go lutego odbyła się na Uniwersytecie Hebrajskim uroczystość jubileuszowa. Dr. Klausner oraz dr. Hugo Bergman wygłosili referaty o życiu i twórczości Spinozy.

RODZINA BOTWINA W ROSJI SOWIECKIEJ. Do Charkowa przybyła rodzina Naftalego Botwina, młodocianego komunisty żydowskiego, który przed rokiem zastrzelił we Lwowie prowokatora Cechnowskiego. Rodzina Botwina osiedli się w Połtawie. Starsi członkowie rodziny uzyskają zatrudnienie, zaś małoletnie rodzeństwo Botwina będzie uczęszczało do szkół.

ZGON SZLACHETNEGO RUMUNA. W Bukareszcie zmarł w wieku lat 67 dyrektor „Eupta“, Konstanty Millu. Zmarły był jednym z założycieli pism „Adverul“ oraz „Dimineatza“. W swej działalności publicystycznej zawsze zwalczał antysemityzm i był odważnym bojownikiem ideałów demokratycznych.

W kalejdoskopie prasy

Dementi p. Witosa. — Naiwność, czy bezczelność? — Rząd a ustawy samorządowe. — Obawy prawicy. — Prawica bardziej socjalistyczną od samych socjalistów.

„Głos Prawdy“ doniósł onegdaj, że p. Witos stuka do wrót Belwederu i zabiega o porozumienie z marsz. Piłsudskim. Dziś czytamy w prasie, że

> **p. prezes Witos prosił Redakcję „Głosu Narodu“ o stwierdzenie, że w wiadomości, podanej przez „Głos Prawdy“ niema ani słowa prawdy. P. Witos o porozumienie z obecnym premjerem nie zabiegał, o tem z nikim nie mówił, ani też nikogo do kroków, o jakich donosi „Głos Prawdy“, nie upoważnił.**

O innej wiadomości „Głosu Prawdy“, a mianowicie o artykuliku pt. „Dodatnie dla Polski skutki wojny celnej z Niemcami“, pisze dobitnie, ale słusznie **„Naprzód“:**

> Twierdzenie tego rodzaju jest tak absurdalne, że nie wiadomo doprawdy co bardziej podziwiać: naiwność, czy bezczelność „Głosu Prawdy“...

Stosunkiem rządu do kwestji reformy samorządowej zajmuje się **„Kurjer Polski“:**

> Pomimo „oficjalnych“ oświadczeń rządowych rola rządu nie przestaje być w całej tej sprawie niejasną. Rząd najwidoczniej czeka na to, jak się załatwi sprawa między stronnictwami. Stronnictwa zaś czekają, co zrobi rząd, z jakim projektem wystąpi. Rząd ma sympatje dla tzw. „małej ustawy“, najprawdopodobniej zresztą wypracowanej przy udziale samego rządu.

Przytem „Kurjer Polski“ wyraża obawę — dzieloną przez całą prawicę — że projekt prowizoryczny tzw. małej ustawy, oparty na systemie de Hondta, oddałby samorządy „w ręce radykalne“.

> Byłoby to więc prowizorjum niezmiernie groźne i czas by był, żeby w tym tygodniu w kwestji tej nastąpiło jakieś wyjaśnienie po głębszem zastanowieniu. Na kolanie takich spraw się nie załatwia.

P. sen. Koskowski przekonuje zaś w „Kurjerze Warszawskim“ socjalistów, iż, obstając przy obecnej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, kompromitują demokrację parlamentarną i preparują sobie „metodyczne harakiri“. Sytuacja przedstawia się tedy zdaniem autora w ten sposób:

> Jeśli pozostawimy całkowity status quo, to parlament polski będzie w dalszym ciągu brnął w bezsilności i kompromitował demokrację parlamentarną..
>
> Jeśli zdrugiej strony, zmienimy ordynację wyborczą w ten sposób, aby parlamentowi ułatwić wydobycie z siebie woli, to socjaliści nie uznają takich rządów parlamentarnych i — o ile nie udaremnili reformy z góry — rozpoczną z niemi walkę a outrance.

Nasi endecy i pół-endecy są więc obecnie bardziej socjalistyczni od samych socjalistów...

(b)

Wiadomości z kraju

Pos. rab. Lewin objął rabinat w Rzeszowie

Z Rzeszowa donosi telefonicznie nasz korespondent (Rad):

Dziś we wtorek popł. przybył z Sambora rabin pos. Lewin, celem objęcia rabinatu rzeszowskiego. Po powitaniu na dworcu kolejowym udał się rab. Lawin do synagogi, gdzie wygłosił dłuższe inauguracyjne kazanie w języku żydowskim i polskim. W synagodze zebrali się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz zaproszona publiczność . Na tę uroczystość przybyli posłowie i senatorowie Agudy oraz przedstawiciele gminy żydowskiej w Samborze, jakoteż liczni członkowie rodziny. Wieczór odbył się bankiet.

—o—

List z Gorlic

Sprawy kahalne. — Dziwne orzeczenie Województwa. — Z życia organizacyjnego i kulturalnego.

Sprytnej zaiste metody chwyciła się klika opozycyjna przed wyborami do tutejszego Kahału. Przy pomocy różnych denuncjacji, że podatek domestykalny został wymierzony jedynie niesjonistom itd., udało się klice uzyskać u Starosty uchylenie podatku domestykalnego, a na skutek wniesionego przez Kahał rekursu, Województwo orzekło, że pobór podatku domestykalnego jest niepotrzebny. Ciekawe to rozstrzygnienie warto zaiste opublikować, gdyż jest ono wprost niesłychane. z powodu bezprawnego ograniczenia ustawowej autonomji Gminy żydowskiej, a nadto ze względu na propagowanie w tem orzeczeniu zasady, że budżet Gminy ma opierać się na pośrednich opłatach, ściąganych przeważnie od najuboższych warstw, a nie na bezpośrednim progresywnym podatku domestykalnym. Zdaje się, że Województwo chce z powrotem cofnąć podstawę finansową tutejszej Gminy żydowskiej do czasów tak mistrzowsko opisanych przez Mendele Mojcher Sforim w jego „Takse“. Skutki zarządzenia Województwa nie dały na siebie długo czekać. Kasa gminna jest próżna, gdy Kahał, uwzględniając obecne położenie gospodarcze ludności żydowskiej, nie może łatać budżetu przez podwyższenie i tak już wygórowanych opłat rzezalnianych. a z drugiej strony tak członkowie rabinatu jak i rzezacy domagają się ciągle podwyżki płac, a nawet chwytają się modnej metody strajków. (Przynajmniej w tym jednym kierunku się zmodernizowali!)

Na kilka dni przed rozpisanymi już na 13 bm. wyborami do Kahału Województwo aż telefonicznie zarządziło odwołanie wyborów, mimo, że lista wyborcza była już prawomocna i nie zachodziła żadna ustawowa przyczyna do takiego wprost niesłychanego zarządzenia, z wyjątkiem chęci faworyzowania kliki czy pojedynczych jednostek, które koniecznie chcą w jakikolwiek sposób upiec swoją pieczeń w rozognieniu tutejszych stosunków kahalnych.

Akcja jubileuszowa Żyd. Funduszu Nar. została należycie przeprowadzona i przyniosła prawie, że cały nałożony na Gorlice kontyngent. Akcję zainaugurował tow. Dr. Terło z Krakowa, który przy tej sposobności wygłosił znakomitą mowę na Zgromadzeniu publicznem. Następnie odbył się cały szereg urządzeń, a między innymi bardzo udany bankiet, które przyniosły znaczny dochód na Fundusz narodowy. Zasłużył się w szczególności przy tej akcji nauczyciel hebr. tow. Fuss.

Zorganizowany pod przewodnictwem p Höniga ruchliwy zespół amatorski odegrał w dniach 12, 13 i 19 bm. w sali Org. Sjonistycznej sztukę Szaloma Alejchema „Tojwje der Milchiger“. Gra amatorów stała na wysokim poziomie artystycznym, w szczególności p. A. Südwärts i p. Sara Lea Kopito oddali znakomicie postacie Tojwjego i jego żony Gołdy. Pozatem wyróżniły się pp Bergmanówna, Feldmesserówna i Lieber Schwimmer w roli Fedia, oraz p. dentysta Hochberger, Pp. Teichner, Pencak, M. Fessel, M. Südwärts, A. Einhorn i M. Lipczer. Za bezinteresowną pomoc przy charakteryzacji należy się pp. Emerom serdeczne podziękowanie.

MILÓWKA. (Kor. wł.) **Z życia sjonistycznego.** Po otrzymaniu zatwierdzonego statutu ze Starostwa, urządziliśmy z okazji założenia organizacji sjońskiej „Haszachar“, uroczystość połączoną z zabawą.

Gości powitał p. Inż. Schagrün, poczem zabrał głos p. Dr. Schrötter, delegat Komitetu Okręgowego Org Sjon., z Bielska, który w krótkich, a dosadnych słowach skreślił powstanie sjonizmu, jego stan obecny, sytuację w Palestynie, a poświęciwszy kilka słów Achad Haamowi, powitał z radością powstanie nowej gałęzi na drzewie sjonizmu i podniósł dookoła niej poniesione zasługi p. Gizy Schgrünówny. Po nim przemawiali p. Schrötter i p. Rosenthal ze Żywca, pierwszy imieniem Żyd. Tow. Gimn. drugi jako prezes Haszacharu, wreszcie p. Rufeisen, prezes Gminy Wyznaniowej, który zaznaczył, że będzie dokładał starań, aby stowarzyszeniu przyjść z pomocą.

Dochód jaki dała zabawa umożliwił wynajęcie sali dla nowozałożonego stowarzyszenia, dokąd zwołane I. walne zgromadzenie. Wybrało prezesem p. Kleinzellera wiceprezesem p. D-rową Salamonową. Miejmy nadzieję, że stowarzyszenie stanie na swej wyżynie!

Około skandalu z komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku

W ubiegłą sobotę rozpoczął się przed sądem gdańskim sensacyjny proces przeciwko komisarzowi Ligi Narodów, van Hamelowi. Jako oskarżyciel wystąpił pułkownik von Heldenbeck, dyrektor policji gdańskiej, który zażądał rozwodu ze swoją żoną z powodu intymnych stosunków, jakie ona utrzymywała z komisarzem Ligi Narodów, van Hamelem. Z przebiegu rozprawy okazało się, że mimo oficjalnych zaprzeczeń, rozsyłanych przez sekretarjat komisarza Ligi Narodów, iż prof. Hamel nie ma nic wspólnego z procesem rozwodowym pułkownika Heidenbecka, figuruje jednak van Hamel w procesie, jako główny winowajca. Proces wywołał oczywiście zrozumiałe zainteresowanie. Na żądanie zastępców prawnych obydwóch stron odbyły się rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Sąd narazie decyzji nie wydał. Sprawa procesu rozwodowego nabrała szczególnego rozgłosu, ponieważ gdańska „Algemeine Zeitung“, organ nacjonalistycznej większości w senacie gdańskim, zaatakowała ostro prof. van Hamela w związku z procesem.

—o—

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI wyjechał z Warszawy do Lodzi, gdzie wczoraj wygłosił odczyt pt. „Droga do państwa żydowskiego“.

JULJUSZ SAUERWEIN W PRZEJEŹDZIE PRZEZ WARSZAWĘ. Wczoraj rano bawił kilka godzin w przejeździe do Moskwy znany dziennikarz francuski, Juljusz Sauerwein, redaktor polityczny „Matin'a“. — P. Sauerwein spędzić ma kilka dni w Moskwie, poczem udaje się do Chin. gdzie ma badać sytuację na Dalekim Wschodzie

NAGRODY ZA WYNALAZKI DLA OBRONY PAŃSTWA Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw wojskowych zamierza odznaczać nagrodami wynalazców, pracujących nad zagadnieniami, związanemi z obroną państwa. Warunkiem odznaczenia jest przedłożenie ministerstwu spraw wojskowych danego wynalazku. Plan rozdziału nagród opracowuje departament przemysłowo-wojskowy. Nagrody będą miały formy różne i odpowiednie stopniowanie. Obok honorowych, projcktowane są również nagrody pieniężne

Z MENNICY PAŃSTWOWEJ. Mennica Państwowa wyrabia obecnie głównie pieczątki państwowe z godłem państwa i przeprowadza normalizację tych prac. Pozatem Mennica bije odznaki, żetony i medale organizacyj społecznych i państwowych, oraz monety 1- i 2-groszowe. Monet złotych Mennica narazie nie wybija.

RADJO NA KOLEJACH. Z Warszawy donoszą: Dnia 19 bm. departament techniczny Min. Komunikacji postawił wniosek o wyasygnowanie sumy 1,600 zl. na udoskonalenie radjowego odbiornika kolejowego. Suma ta, po uzgodnieniu wniosku pomiędzy poszczególnymi departamentami, oddana będzie do dyspozycji inż. Dowmunta, który ją zużyje na zakup części składowych do budowy odbiornika własnego pomysłu. Ponieważ Min. Komunikacji nie posiada specjalnych na te cele kredytów, suma powyższa wyasygnowana będzie z kredytów na urządzenia wagonowe. Nowe próby z udoskonalonym radjowym odbiornikiem kolejowym pomysłu inż. Dowmunta rozpoczną się prawdopodonbie za miesiąc.

NOWY TEATR W WARSZAWIE. W Warszawie powstaje w najbliższym czasie w opustoszałym gmachu panoramy nowy teatr pod nazwą „Nietoperz“. reprezentujący nowy typ. repertuaru o humorze odmiennym od humoru rewji. Do występów w nowym teatrze pozyskany został na gościnne występy Aleksander Wertyński.

RONIKIER — GWIAZDĄ FILMOWĄ. Z Warszawy donoszą: Do Ronikiera natychmiast po wypuszczeniu go z więzienia zaczęli się zwracać różni pełnomocnicy amerykańskich wytwórni kinowych z propozycjami, by wystąpił w filmie osnutym na tle jego życia. Takież propozycje otrzymał Ronikier od niemieckich wytwórców. Kogo wybierze Ronikier, jeszcze niewiadomo.

USUNIĘCIE DRUGIEGO „ŻYDOZNAWCY“ Z MIN. SPR. WEWN. Jak wiadomo, było w ministerstwie spraw wewnętrznych za czasów poprzednich rządów dwóch „żydoznawców“, osławiony przechrzta, Jerzy Oreński i niejaki Krüppendorf (chrześcijanin). Oreński dostał dymisję jeszcze przed pół rokiem. Krüppendorf, który był wprawdzie uczciwszy od Oreńskiego jednak uważał Żydów za wrogów państwa polskiego, został obecnie usunięty z ministerstwa.

PROCES O PROPAGANDĘ ANTYSEMICKĄ W GDAŃSKU. W gdańskim sądzie okręgowym odbył się niedawno ciekawy proces, będący wynikiem zarzutu oszczerstwem o mord rytualny. W Gdańsku sprzedaje się jakieś antysemickie czasopismo z Monachjum. W jednym z ostatnich numerów tego czasopisma był zamieszczony artykuł o mordzie rytualnym u Żydów i ilustracja do treści artykułu Na żądanie jednego z przechodniów żydowskich skonfiskowała policja to czasopismo, a całą sprawę oddano sądowi. Ponieważ redakcja czasopsima znajduje się w Monachjum, miał sąd wyłącznie za zadanie rozpatrzeć sprawę konfiskaty. Sąd konfiskatę zatwierdził, uznając, że agitacja przeciwko jakiejkolwiekbądź części ludności jest niedopuszczalna.

NIEZWYKŁE MROZY W CAŁEJ POLSCE. W całej Polsce panują mrozy, jakich od najdawniejszych czasów się nie pamięta. Najsilniejsze mrozy w obecnym okresie zimowym zanotowała stacja metereologiczna w Warszawie w ubiegły poniedziałek.

Z POCZTY. Z dniem 15 bm. zaprowadzono całodzienną służbę w dziale telegraficznym i telefonicznym urzędu poczt. w Grybowie.

WIELKA FIRMA ŁÓDZKA „Ska Akc. J. Kestenberg“ ogłosiła niewypłacalność.

DZIECKO Z ODWRÓCONĄ GŁOWĄ. W klinice położniczej przy ul. Targowej w Warszawie powiła niejako pani Rozenzalc dziecko z odwróconą główką w tył. Matka i dziecko zmarły.

ZAMACH SAMOBÓJCZY, BY SIĘ... DOSTAĆ DO SZPITALA ŻYDOWSKIEGO. Onegdaj zażyła 30-letnia Laja Jarczakowa ze Słucka przed gmachem gminy żydowskiej w Warszawie esencję octową w zamiarze samobójczym. Nieszczęśliwa starała się o przyjęcie do szpitala żydowskiego, atoli napróżno. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

WŁAMANIE DO SĄDU W WIELICZCE. W nocy z 21 na 22 bm włamano się do biur sądu powiatowego w Wieliczce, gdzie po wybiciu otworu w powale dostano się do biura, w którem umieszczona była kasa ogniotrwała. Po rozpruciu kasy skradziono z tejże gotówkę 1.397 zł 33 gr, 4 zegarki srebrne, 1 zegarek niklowy, 2 łańcuszki niklowe z wisiorkami i 1 pierścionek złoty bez kamienia.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ W JASNY DZIEŃ. Do sklepu z jedwabiami w Warszawie przy ul. Gęsiej zakradli się niewykryci złodzieje podczas przerwy obiadowej, kiedy nikt z personalu nie znajdował się w sklepie, i skradli towar za 70 tys. zł.

Wesoły kącik

NAJLEPSZY SRODEK.

Lekarz: ..a przedewszystkiem: nie wolno się panu irytować!

— W takim razie najlepiej będzie, panie doktorze, jeśli mi pan nie pośle rachunku.

OSZCZĘDNOSC.

Spotkałem onegdaj podczas ulewnego deszczu znajomego, z bardzo podartym parasolem. „Jak że pan może, pytam go, z takim parasolem wyjść na ulicę?“ — On patrzy na parasol potem mówi do mnie poważnie: „Jak to, przy takiem powietrzu?!“

MAŁŻENSTWO.

— Tęskniłaś dziś za mną, kiedy nie byłem w domu?

— Nie byłeś w domu?

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 36

Luty 23 Środa
21 Adar 5687

Zachód słońca 17 m. 02

Odczyt o twórczości Barucha Spinozy

Z powodu 250-letniej rocznicy śmierci Barucha Spinozy „odbędzie się staraniem org. „Tarbutu“ w Krakowie, w sobotę, dnia 26. II. o godzinie 7 wiecz. w sali Przedświt-Haszachar odczyt hebr. p. **Benziona Rappaporta** na temat: „Życie i twórczość Barucha Spinozy“.

Ze względu na osobę prelegenta, jednego z najlepszych znawców dzieł Spinozy wzbudzi niewątpliwie niniejszy odczyt wielkie zainteresowanie wśród inteligencji hebrajskiej.

Z kahału krakowskiego

Ciągnąca się przez szereg posiedzeń dyskusja budżetowa w kahale krakowskim nie zakończyła się jeszcze na ostatniem posiedzeniu. Po przemówieniu kilku radców i referenta Dra Filipa Landaua, dyskusję szczegółową odłożono do następnego posiedzenia, poczem załatwiono dwie sprawy porządku dziennego. Najpierw uchwalono wprowadzić, podobnie, jak w roku ubiegłym, taksę w wysokości 10 groszy od 1 kg. mąki paschalnej i mac, sprowadzanych do Krakowa, poczem przystąpiono do ustalenia podatku wyznaniowego na rok 1927. Ze względu na trudności, połączone z uzyskaniem zatwierdzenia poboru 20 proc. dodatku na cele Komitetu Ratunkowego, komisja skarbowa uchwaliła nie wprowadzać w roku bieżącym dodatku tego, natomiast podwyższyć maksymalny wymiar podatku z 300 zł na 400 zł., z tem, że 20 procent ogólnego wpływu z podatku wyznaniowego przekazanych zostanie na cele Komitetu Ratunkowego. Radca Samuel Spira, powołany na poprzedniem posiedzeniu do Rady wyznaniowej w miejsce błp. rady Pinkusa Landaua, motywował w dłuższem przemówieniu potrzebę ustanowienia wyższego wymiaru, a to przynajmniej kwoty 480 zł., aby gmina z podwyżki stawki podatkowej także miała pożytek. Komitet ratunkowy zdaniem mowcy, winien być utrzymywany przez ludność z dobrowolnych ofiar, a nie z pieniędzy podatkowych. Większość uchwaliła wbrew wnioskowi radcy Spiry maksymalny podatek w kwocie 400 zł. Na zapytanie radcy Spiry, dlaczego blisko połowa podatku wyznaniowego za rok 1926 dotąd nie została ściągnięta, przewodniczący Dr. Landau zawiadomił, że wszelkie nieściągnięte kwoty zostały oddane magistratowi do egzekucji, jednak organa magistratu zajęte ściąganiem podatków państwowych wstrzymały przez pewien czas ściąganie podatku domestykalnego.

Po czem można poznać fałszywy banknot 20-zł.?

Bank Polski podaje do wiadomości, że w ostatnich dniach zatrzymano falsyfikat biletu 20-złotowego z datą 15 lipca 1924 roku (oznaczony II. EM. C.).

Falsyfikat ten wykonany jest na papierze ze znakiem wodnym zbliżonym do papieru, użytego do druku biletów autentycznych. Kolory farb odmienno-jaśniejsze. Rysunki tła po obu stronach biletu są udatnie naśladowane. Podobizna Kościuszki — wskutek cieniowania grubszemi linjami oraz nieodpowiedniego doboru farb — ma inny wyraz. Rysem charakterystycznym jest cieniowanie końca nosa, niewidoczne na biletach autentycznych. Linje niesymetryczne na prawem ramieniu portretu oraz punkciki nieco niżej na ramce na bilecie autentycznym są mało widoczne — zaś na falsyfikacie szczegóły te są mocno zaznaczone. Podpisy odmienne, zwłaszcza końcowe „k“ podpisu Naczelnego Dyrektora i wydłużenie linji przy podpisie Skarbnika. Cyfry numeru i oznaczenie serji — udatne, lecz numer na fałszywych węższy o blisko 2 mm. W cieniowaniu tła między upierzeniem orła granatowe linje wykazują widoczną kratkę, pod czas gdy na bilecie autentycznym cieniowanie to jest nieregularne i silniej pokryte farbą. Dziób orła i zgięcie języka są inne, niż na bilecie prawdziwym.

—o—

— ZE ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. Dziś, we środę 23 bm. o godzinie 8.30 odbędzie się drugie posiedzenie konstytuujące Zrzeszenia kobiet żydowskich w Krakowie. Uprasza się wszystkie panie biorące udział, o punktualne i pewne przybycie.

— USTALENIE BUDŻETU GMINY M. KRAKOWA. Od poniedziałku bież. tygodnia odbywają się w prezydjum miasta dwa razy dziennie narady nad ustaleniem budżetu gminy m. Krakowa. Budżet ma do końca bież. tygodnia być opracowany przez prezydjum poczem oddany będzie pod obrady sekcyj Rady miejskiej, które mają ukończyć swe prace nad budżetem do 5 marca. Przypuszczalnie dnia 9 marca rozpoczną się budżetowe posiedzenia Rady miejskiej. Zarząd miasta przyspieszył prace nad ułożeniem budżetu, chcąc przedłożyć go władzom rządowym przed 1 kwietnia, aby z dniem tym rozpocząć nowy rok budżetowy. Jak słychać, projekt budżetu przewiduje przybliżony dochód i rozchód w kwocie 15 miljonów złotych.

— MAJOR DZIADOSZ NACZELNIKIEM BEZPIECZENSTWA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIĘM? Jak słychać, w tych dniach ma objąć urzędowanie w województwie krakowskiem major Dziadosz, jako naczelnik wydziału bezpieczeństwa publ., wzgl. kierownik oddziału bezpieczeństwa. Major Dziadosz, b. legjonista, znany jest z procesu o udział w pogrzebie cywilnych ofiar rozruchów listopadowych z r. 1923 w Tarnowie. Został on wtedy zawieszony w urzędowaniu i przeniesiony do Wilna, a sąd wojskowy w Krakowie zasądził go za nieposłuszeństwo roz kazowi na 14 dni aresztu. Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok, a na ponownej rozprawie major Dziadosz został uniewinniony.

— GLOBETROTTER ŻYDOWSKI, p. Salomon Goldgrub z Wiednia, odwiedził nas wczoraj w redakcji w przejeździe z Austrji na Wschód.

— POLSKI INSTYTUT ESPERANCKI zawiadamia, że termin egzaminu z języka esperanckiego ustalono na niedzielę, 13 marca, o godzinie 10 przedpoudniem. Egzamin odbędzie się w Muzeum Przemysłowem w Krakowie (Smoleńska 9) według planu egzaminacyjnego, przedłożonego Ministerstwu W. R. i O. P. Kandydaci winni zgłosić się pisemnie na w. w. adres najpóźniej do dnia 5 marca br.

—TRADYCYJNY BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW MIEJSKICH odbędzie się w salach Starego Teatru we wtorek 1 marca. W programie mnóstwo niespodzianek. Drogocenne nagrody dla wybranych, dla wszystkich zaś pań łakocie i cukry. Madame Pompadour i tajemniczy Charleston zaciekawią wszystkich. Trzy orkiestry przygrywać będą bez przerwy. Wydawanie zaproszeń i sprzedaż biletów od piątku codziennie od 12—2 w poł. i od 6—8 wiecz. w lokalu komitetu balowego (Magistrat, parter — naprzeciw M. Urzędu Zdrowia).

— STATYSTYKA PRZESTĘPCZOSCI ZA MIESIĄC STYCZEN B. R. na terenie województwa krakowskiego wykazuje m. in. następujące cyfry: zdrada główna 2, inne przestępstwa polityczne 8, bunt i opór władzy 4, inne przestępstwa przeciwko władzy 74, przestępstwa urzędowe 1, dezercja 21, zakłócenie spokoju publicznego 6, ukrywanie przestępców 4. przemytnictwo 6, włóczęgostwo i żebranina 210, fałszerstwo pieniędzy 4, fałszerstwo dokumentów 1, rabunek 3, morderstwo, zabójstwo 5, dzieciobójstwo 4, innego rodzaju pozbawienie życia 4, podpalenie 2, stręczeni do nierządu 3, przestępstwa na tle seksualnem 5, inne przestępstwa przeciwko moralności 48, uszkodzenia cielesne 212, spędzenia płodu 13, porzucenie dziecka 12, kradzieże 2062, oszustwa 295, sprzeniewierzenia 35, lichwa 106, hazard karciany 13, przekroczenie przepisów sanit. administr. 645, przekroczenie przepisów handlowych 1397, przekroczeń meldunkowych 684, opilstwa 626, różne 5722, razem 12443.

— ZASŁABNIĘCIE STARCA WSKUTEK WYCIENCZENIA. Dnia 21 bm. zasłabł nagle na Rynku Kleparskim Posner Abraham (lat 70) bez zajęcia, zam. przy ul. Piekarskiej l. 5. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego który stwierdził zasłabnięcie wskutek wycieńczenia, odwiózł Posnera do szpitala.

— ZWŁOKI NOWORODKA W WISLE. Dnia 21 bm. robotnicy zajęci wydobywaniem lodu z Wisły obok mostu kolejowego wydobyli zwłoki noworodka płci męskiej zawinięte w worku. Zwłoki zawezwana trupiarka zabrała do zakładu medycyny sądowej.

— ŻNOWU WYPADEK PRZY SANECZKOWANIU. Dnia 21 bm. w czasie saneczkowania w ul. św. Bronisławy złamał prawą nogę Sapała Kazimierz (lat 20), robotnik zam. przy ul. Juljusza Lea, którego pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

— KRADZIEŻE. Kazimiera Łukasiewiczowa, zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 13 zgłosiła do policji, że dnia 21 bm. skradziono jej z niezamkniętego przedpokoju kożuszek dziecinny wartości 55 zł. — Tomasik Władysław zam. przy ul. Michałowskiego l. 14 zgłosił, że 21 bm. około godz. 19 skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju walizę z garderobą i zegarkiem „Omega“ i dokumentami wartości 200 zł. — Gustaw Zimmerman kupiec w Zakopanem zgłosił, że dnia 18 bm. skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę i biżuterję wartości 2000 zł. — Aresztowano Zabłockiego Karola (lat 32) robotnika, zam. przy ulicy Wielopole l. 10 za paserstwo w sprawie kradzieży garderoby, dokonanej w grudniu 1926 na szkodę Arona Zigelfarba zamieszk. przy ul. Kalwaryjskiej l. 38.

—o—

— **POSIEDZENIE KOMITETU ZABAWOWEGO** urządzającego dancing dnia 26 bm. na rzcze Żyd. Tow. Gimnastycznego, odbędzie się dziś, we środę, dnia 23 bm. o g. 7 wiecz. (Zielona 10). 4531

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A—B, Nr. 39) Środa, 23 bm. Dr Adolf Klęsk: „Z tajemnych głębin podświadomości duszy“; czwartek 24 bm. Dr Stanisław Colonna Walewski: „Człowiek współczesny w walce z materjalizmem“; piątek, 25 bm. prof, Uniw Dr Kazim. Rouppert: „Jawa“ (wrażenia botanika) z obraz. świetln.; sobota, 26 bm. Dr Henr. Biernacki: „Co to jest gruźlica i jak się szerzy“ (z obraz. świetln.) Początek o godz. 7 wiecz.

— **FASZYZM WŁOSKI.** Na ten temat wygłosi odczyt staraniem Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, Kraków, Sławkowska 6/I p. w piątek dnia 25 bm. o godz. 7-mej wiecz. red. Adam Ciołkosz, w lokalu przy ul.Sławkowskiej 6/I. p.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Środa: „Pryzyw“ (Pobór).
Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Środa: „Wiedza radosna“.
Czwartek: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popol.)

TEATR POPULARNY [illegible]
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Środa: „Księżna cyrkówka“ (ceny zniżone).
Czwartek: „Księżna cyrkówka“ (ceny zniżone).

ZE SPORTU.

WALNE ZGROMADZENIE ŻKS „HAKADUR“ w Krakowie, odbędzie się w sobotę dnia 26 lutego br. o godzinie 2,30 pop. w lokalu własnym przy ul. Wolnica 11. W razie braku kompletu odbędzie się o godzinę później bez względu na ilość obecnych.

MATCH HOCKEYOWY. Dziś, we środę o godzinie 3 pop. odbędzie się match hockeyowy na boisku przy ul. Starowiślnej: „K. S. Jutrzenka— Ż.K.S. „Hakoach“, rozgrywa silna drużyna Jutrzenki.

Otwarcie kongresu żydostwa amerykańskiego

Protest przeciwko ekscesom antyżydowskim w Rumunji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton. 22 2. ŻAT. Dziś nastąpiło tutaj uroczyste otwarcie kongresu żydowskiego w Stanach Zjednoczonych w obecności 400 delegatów i bardzo licznych gości.

Obrady zagaił prezes kongresu rabin Dr Stephen Wiese, który w przemówieniu swem w bardzo ostry sposób potępił ekscesy antyżydowskie w Rumunji.

Rabin Dr Wiese i sędzia Mack proponują, ażeby kongres wysłał delegację na wszechświatową konferencję żydowską, dla obrony praw żydowskich w krajach Europy.

Następnie zabrał głos poseł Grünbaum z Warszawy, który wygłosił dłuższy referat o położeniu Żydów w Europie wschodniej. Poseł Grünbaum wskazał, iż należy wznowić starania w Lidze narodów, ażeby wzięła w obronę mniejszości narodowe w różnych krajach europejskich.

Odprężenie w stosunkach polsko-niem.?

Berlin obiecuje sobie wiele po rozmowie posła niemieckiego z min. Zaleskim.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 2. (T) W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że wczorajsza rozmowa posła niemieckiego w Warszawie z min. Zaleskim oznacza pewne odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich. Poseł niemiecki miał min. Zaleskiemu zaproponować nowe uregulowanie sprawy osiedlania się Niemców w Polsce. Gdyby doszło do porozumienia w tej sprawie — uważają koła tutejsze — byłaby droga do dalszych rokowań o niemiecko-polski traktat handlowy do pewnego stopnia utorowana. W każdym razie, obiecują sobie niemieckie sfery rządowe bardzo wiele po wczorajszej rozmowie p. Rauschera z min. Zaleskim.

Wielka kanonada w Szanghaju

Dwa zbuntowane okręty chińskie ostrzeliwują arsenał.— Dzielnica francuska między młotem a kowadłem.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 22 2. (L) Z Szanghaju donoszą: Dwa chińskie okręty wojenne, stojące w porcie, zbuntowały się i rozpoczęły regularne bombardowanie arsenału. Ucierpiała przytem dzielnica francuska, gdzie spadło kilkanaście pocisków, wyrządzając znaczne szkody. Stojące w porcie dwa krążowniki francuskie zagroziły zbuntowanym okrętom chińskim natychmiastowem ostrzeliwaniem na wypadek niezaprzestania kanonady. Groźba ta odniosła skutek. Okręty chińskie wstrzymały ogień. Niezależnie jednak od tego były zbuntowane okręty gwałtownie ostrzeliwane przez załogę miasta.

Podczas strzelaniny panowała ogromna panika w dzielnicach cudzoziemskich, zwłaszcza w francuskiej.

* * *

Londyn, 22 2. (L) Z Szanghaju donoszą, że niedobitki armji gen. Sun Czuan Senga chronią się masowo na przedmieścia Szanghaju. Zachodzi obawa, iż zdemoralizowani żołnierze rozpoczną rabunki.

W mieście szerzy się w dalszym ciągu teror rządu. Masowe egzekucje strajkujących i agitatorów trwają.

Protest rządu kantońskiego przeciwko wylądowaniu wojska angielskiego

Londyn, 22 2. (L) Minister spraw zagr. rządu kantońskiego, Czen założył energiczny protest w Londynie z powodu wylądowania wojska angielskiego w Szanghaju. Czen zaznacza w nocie protestującej, że naród chiński jest panem w swym własnym domu.

Ilu urzędników zatrudnia państwo polskie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 2. Sin. Przeprowadzone ostatnio obliczenie liczby zatrudnionych przez państwo urzędników i niższych funkcjonarjuszy przedstawia się jak następuje: Urzędników administracyjnych 42.412, sędziów i prokuratorów 3.436, aplikantów sądowych 1017, nauczycieli szkół średnich i wyższych 9.100, nauczycieli szkół powszechnych 62.573, duchownych, urzędników wyznań religijnych 15.652 oficerów i urzędników policyjnych 1300, funcjonarjuszy policyjnych 31.700, funkcjonarjuszy więziennych 3.211, niższych funkcjonarjuszy państwowych 18.437, oficerów W. P. 18.933, podoficerów zawodowych 37634, kolejarzy etatowych i nieetatowych 169.169, funkcjonarjuszy wyższych poczt i telegrafów 15.057, niższych funkcjonarjuszy pocztowych 13.162.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 2. Sin. Dzisiaj w 12-tym dniu ciągnienia 5-klawoej loterji państwowej padły wygrane na następujące numery: złotych 10,000 — na nr. 40101, zł. 5000 na nr. 28151, 50837, zł. 3 tysiące — na nr 6130, 39887, 55393 66565, zł. 2 tysiące — na nr. 25078, 39234, 42380, 47511, 47976, 71093, 76126, 77229, 77600, 78450, zł. tysiąc — na nr. 344, 19425, 22287, 23181, 25267, 27843, 33146, 38046, 46555, 47083, 55226, 68371, 74367, 75113, 77155.

Prezydent Mościcki na Balu prasy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 2. Sin. Dziś o godzinie 1 w południe delegacja prezydjum Syndykatu dziennikarzy w Warszawie, w osobach prezesa Dębnickiego, redaktora Bazylewskiego i Czempińskiego przyjęta została naaudjencji przez prezydenta Rzeczypospolitej, którego prosiła o zaszczycenie swoją obecnością balu prasy. Pan prezydent wyraził zgodę i przybędzie na bal prasy.

Litwinow o stosunkach angielsko-sowieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 22 2. (D) Zastępca komisarza ludowego dla spraw zagr. Litwinow wygłosił dziś dłuższe przemówienie o stosunkach angielsko-sowieckich. Litwinow oświadczył, że heca antysowiecka w Anglji prowadzona jest przez dawnych oficerów carskich i pewną część członków gabinetu brytyjskiego, którzy nie mogą pogodzić się z tem, że sowiety okazują wiele sympatji dla rozbudzonego ruchu narodowego w Chinach.

Anglja przyczyniła się do dymisji hiszpańskiego min. spraw zagranicznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 22 2. (L) W związku z dymisją hiszpańskiego ministra spraw zagr. Janguasa donoszą w tutejszych kołach politycznych, że dymisja nastąpiła na wyraźne żądanie Anglji, zrażonej nieustępliwem stanowiskiem Janguasa w sprawie Tangeru. Jest nadzieja, że obecnie, po ustąpieniu Yanguasa, rokowania angielsko-hiszpańskie pójdą gładko.

W maju wybory do parlamentu

Wiedeń, 22 2 (D) Termin wyborów do parlamentu austrjackiego nie został jeszcze wyznaczony. Prawdopodobnie jednak wybory odbędą się 8 albo 22 maja br.

Uroczystości ku czci Spinozy w Hadze.

Haga, 22 2. PAT. Uroczystości z okazji 250 rocznicy śmierci Spinozy rozpoczęły się wczoraj przez odłonięcie nagrobka na grobie Spinozy w Hadze. Przy tej sposobności wygłoszono szereg przemówień. Między innemi przemawiał również przedstawiciel królowej holenderskiej. Uroczystości potrwają cały tydzień.

Otwarcie kabla telefonicznego Lipsk-Londyn

Berlin, 22 2 (T) Dziś nastąpiło otwarcie kabla telefonicznego Lipsk—Londyn. Pierwsza rozmowa nastąpiła z okazji otwarcia wystawy przemysłowej w Birmingham. Kabel telefoniczny ma 1700 km. długości. Prowadzone w dniu dzisiejszym rozmowy próbne słychać było doskonale po obu stronach.

Brawurowy lot pilota włoskiego

Rzym, 22 2 (D) Z Buenos Aires donoszą: Dziś przybył tutaj lotnik włoski kapitan Depinedo, który w pięciu dniach odbył gigantyczny lot Piza—Buenos Aires. Dzielny lotnik został owacyjnie witany przez tysiączne tłumy.

Turniej szachowy w N. Jorku

Nowy Jork, 22 2. (D) Stan turnieju szachowego po drugiej rundzie jest następujący: Capablanca 1:5, Niemcowicz, Widmar 1, Aljechin, Spielmann 0,5.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Wielki pożar przy ul. Wrzesińskiej

Wczoraj o godzinie 8.45 wybuchł pożar w domu p. Diamanda przy uli. Wrzesińskiej 11. Pożar ogarnął cały strych i przeniósł się wkrótce na dach domu.

Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast w sile trzech plutonów i rozpoczęła akcję ratowniczą. Do chwili oddania numeru do druku pożar nie został jeszcze ugaszony.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska z 22 bm. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Zebranie akcyjne przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Zainteresowanie bardzo silne dla wszystkich papierów. Z początku kursa nieco mocniejsze utrzymały się jedynie dla niektórych papierów jak B. Przemysłowy, Tohan, Zieleniewski, Azot i Chodorów. Reszta papierów pod wpływem nieco słabszej Warszawy uległy lekkiej zniżce jak B. Zw. Sp. Zarobk., Żelazo, Parowozy, Górka, Elektrownia, Krakus i Chybie. Znacznych obrotów dokonano papierami przemysłowemi, które aż do końca zebrania utrzymały się przy silnej chęci kupna. Jedynym faworytem były Azoty, które w stosunku do wczoraj zyskały 20 proc. na kursie. Na ogół tendencja niepewna, ruch jako i obroty przewyższyły w znacznej mierze dotychczasowy poziom.

Dla niekotowanych tendencja jako i nastrój pogodny. Słabiej B. Polski 104.50—103.50, Cegielski 41.50—37, Gazy Zachodnie 1.85. Mocniej Lokomotywy 2.30—2.32, Gazy Wschodnie 27—27.50, Ćmielów 0.28, Nafta Polska 0.33—0.37, Len 0.15. Utrzymane Jaworzno 17.90—18, Nitrat 0.25. Ruch na ogół bardzo żywy, obroty znaczne. Z papierów procentowych robiono Dolarówką po kursie 50.50—51 za nominalnych 5 S.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie słabe przy minimalnych obrotach i spokojnym nastroju. W Krakowie gotówka 8.93 i pół do 8.94, czeki bankowo 8.97. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa 22 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92, sprz 8·94 kup. 8·90
Londyn 43·51 sprz. 43·62, kup. 43·41
Belgja 124.77, 125 08, 124 85.
N. Jork 8·95 sprz. 8·97 kup. 8·93.
Paryż 35·10. sprz. 35·19 kup. 35·01.
Praga 26·56 sprz. 26·62 kup. 26 50.
Szwajcarja 172·52. sprz. 172 95. kup. 172·09
Włochy 39·60, 39·70, 39·50.
Wiedeń 126·47. sprz. 126·78. kup. 126·10

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 98, 5 proc. pożyczka konwersyjna 59—60—59.25, pożyczka dolarowa 85.25, pożyczka kolejowa 101—101.50, pożyczka dolarowa 51.50—53.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 105·— 104·50 104 50 Bank Przemysłowy Lwów 0·23, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·75 Puls 7·40 Wild —·— Cegielski 35·—, Porowozy 1·00, Zawiercie 32·—. Żegluga 0·—, Polska nafta 0·43 Siła i Światło 100·, Ćmielów —·—, Starachowice 2·87 Pocisk 2·50, Zieleniewski —·— Żyradów 16·— Chodorów 117·

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 22 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 283·83, Belgrad 12·44, Berlin 167·9, Bruksela 98·53, Budapeszt 123·97. Kopenhaga 189·.5 Londyn 34·38. Madryt 119·05, Medjolan 31·04, Nowy Jork 705·75, Oslo 183·60, Paryż 27·71. Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·40, Warszawa 7.·81—79·51 Zurych 136·27, Amerykańskie 705·90 niemieckie 167·75 angielskie 34·36, polskie 78·75 79·75, szwajcarskie 135·97 czeskie 20 97, Węgierskie 123·85—.

Akcje: Zieleniewski 13·7, Silesja —·—, Fanto 11·5, Gal. karpaty 37·10, Galicja 144·, Siersza 3·30 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 22. 2 PAT. Paryż 20.45.5, Londyn 25.22 1/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.32, Włochy 22.75, Hiszpanja 87.30, Holandja 208.20, Berlin 13.20, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.80, Oslo 135, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.70, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.77 i pół, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.15, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 217. Tendencja niejednolita.

Giełda londyńska.

Londyn, 22. 2 PAT. Nowy Jork 4.85 1/16, Holandja 12.11 5/8, Francja 123.98, Belgja 34.87 3/4, Włochy 110, Niemcy 20.46.5, Szwajcarja 25.21.5, Hiszpanja 28.70, Danja 18.19.5, Szwecja 18.17, Norwegja 18.69, Helsingfors 192.60, Praga 163.68.

Giełda paryska

Paryż, 22. 2 PAT. Londyn 123.93, Nowy Jork 25.55, Belgja 355.25, Hiszpanja 429, Włochy 112.50, Szwajcarja 491.25, Danja 680 75, Holandja 1022.50. Norwegja 622, Szwecja 681.75, Praga 76, Rumunja 15.50, Niemcy 605.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 22. 2 (AW) Warszawa 11.37, Londyn 485, Paryż 391 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 344 i pół, Belgja 13.93, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.03 i pół, Oslo 25.74, Kopenhaga 26.65 i pół, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 16.73, Bukareszt 60, Berlin 23.69 3/4, Belgrad 176, Montreal 99.84.

—o—

Po zgonie Jerzego Brandesa

Zewsząd nadchodzą kondolencje dla rodziny.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kopenhaga, 22 2. ŻAT. Z całego świata nadchodzą do rodziny zmarłego Jerzego Brandesa depesze kondolencyjne. Król duński Krystjan polecił złożyć wieniec kwiatów na grobie zmarłego. Niemiecki minister spraw zagran. Stresemann, oraz pruski minister oświaty dr Becker przesłali depesze kondolencyjne. Poseł niemiecki w Kopenhadze wyraził osobiście w imieniu rządu niemieckiego wyrazy współczucia córce zmarłego. Również inne rządy przesłały depesze kondolencyjne. Rodzina zmarłego otrzymała depesze od wielu organizacyj żydowskich. W piątek nastąpi spalenie zwłok w tutejszem krematorjum.

Manifestacje na cześć nowego „bohatera" rumuńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bukareszt, 22 2. ŻAT. Dzisiaj odbyła się demonstracja uliczna studentów rumuńskich na cześć mordercy studenta żydowskiego Dawida Fallika, który został przez sąd uniewinniony. Demonstranci wznosili okrzyki: Niech żyje bohater narodowy Totu!

Skandaliczne sceny w Reichstagu

Wniosek o skreślenie uposażenia prez. Hindenburga.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 2. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu doszło do skandalicznych scen w czasie dyskusji budżetowej, gdy poseł komunistyczny Hoerale wniósł o skreślenie uposażenia prezydenta republiki Hindenburga. Mowca uzasadniając swój wniosek zaznaczył wśród ogólnej wrzawy, że nazwisko Hindenburga łączy się z hańbą narodu niemieckiego. Mowca zaatakował w dalszym ciągu organizację Reichsbanner i socjaldemokratów. zarzucając im, że padają na kolana przed Hindenburgiem, który stał się czołowym przedstawicielem reakcji niemieckiej.

Wywody posła Hoernlego wywołały istną burzę protestów na wszystkich ławach.

Gdy wrzawa ucichła, zabrał głos minister sprawiedliwości Hergt, który z ubolewaniem stwierdził, że podobne słowa nie padły jeszcze nigdy w parlamencie niemieckim.

W głosowaniu wniosek komunistyczny upadł wszystkiemi głosami przeciwko głosom komunistów.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos minister Hegt, który zakomunikował o będących w toku pracach nad nowelizacją kodeksu niemieckiego.

Sprawy niemiecko-litewskie i niem.-sowieckie na posiedzeniu komisji zagranicznej Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 2. (T) Na jutro zwołane zostało posiedzenie komisji spraw zagr. Reichstagu, poświęcone sprawie układu niemiecko-litewskiego, oraz dyskusji w sprawie stosunków niemiecko-rosyjskich.

—o—

Morderca Schroeder stał się w więzieniu... literatem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 22 2 (T) Prośba o ułaskawienie Schroedera, który 17 września u. r. skazany został na śmierć za zbrodnię morderstwa na osobie buchaltera Hellinga, wpłynęła już do ministerstwa sprawiedliwości. Do podania swego o ułaskawienie dołączył Schroeder swe prace literackie z czasów pobytu w więzieniu, obejmujące 5 gęsto zapisanych tomów.

DOLARÓWKA ROZSPRZEDANA.

Jak donoszą pisma warszawskie pożyczka dolarowa, popularnie zwana dolarówką, została całkowicie rozsprzedana. Również została rozsprzedana 8-procentowa pożyczka kolejowa w złotych polskich w złocie. Ministerstwo skarbu wystąpiło do rady giełdowej o wprowadzenie tych pożyczek na giełdę. Obydwie te pożyczki stoją obecnie powyżej nominalnego kursu.

Warszawski rynek akcyj

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 2. Sin. W obrotach prywatnych na tutejszej giełdzie kurs dolara utrzymany, ożywienie natomiast wykazuje rynek akcyjny. Przeprowadzono wiele transakcyj papierami wartościowymi, przyczem zainteresowano się także akcjami włókienniczemi, a w szczególności akcjami żyrardowskiemi. Akcje Banku Polskiego wykazały silną tendencję. Za dolarówki płacono 49 złotych.

Jak się zmieniają poglądy?...

Musi nas to napawać dumą, gdyż widzimy, że poglądy, których zrazu bronili tylko w Sejmie sami posłowie żydowscy przeciw martwemu frontowi wszystkich partyj polskich, stają się z czasem także poglądem zawziętych ich ówczesnych przeciwników. Pamiętamy np. jak izolowanem było Koło Żydowskie przed dwoma laty, gdy broniło egzystencji kilkudziesięciu tysięcy rodzin przed zamachem, zwanym „rewizją koncesyj". Dziś zaś przemawia z trybuny sejmowej endecki poseł Wartalski następująco:

„Tak np. rozporządzenie Pana Prezydenta z grudnia 1924 r. o rewizji koncesji szostało wprawdzie odroczone do 1 lipca 1928 r., ale tymczasem, w szczególności w województwach zachodnich, rozpoczęto odbieranie koncesji, w jednych miastach w 50 proc w innych miastach w 100 proc., w jednych okolicach od 1 kwietnia, w innych od 1 lipca i td. To też na zebraniu delegatów różnych związków gospodarczych, izb handlowo przemysłowych, rękodzielniczych z udziałem Zw. L. N. aż do NPR. włącznie, uznano że jest konieczne zniesienie tego rozporządzenia Prezydenta, wychodząc z założenia, że słuszne i konieczne zaopatrzenie inwalidów wojennych powinno nastąpić z funduszów ogólno państwowych, nie zaś kosztem tylko jednego działu przedsiębiorstw".

Szkoda, że opamiętanie przychodzi tak późno!...

DROBNE OGŁOSZENIA

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.